

GAZETA USTROŃSKA

MÓWIĄ TURYSŃCI

WĘDKARZE
PARAMI

PECHOWE
KACZYCE

Nr 32 (623)

7 sierpnia 2003 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

SMACZNIE I ZDROWO

Rozmowa z Izabelą Grzywacz,
dyplomowaną naturoterapeutką

Jakie zioła powinny znajdować się w każdym domu?

Apteczka naszych babć składała się przede wszystkim z ziół. Wiedza, co i kiedy stosować, została trochę zapomniana, ale warto się zaopatrzyć w podstawowe zioła. Zaliczymy do nich melisę, która działa uspokajająco, dziurawiec, działający żółciopędnie, poprawiający funkcjonowanie wątroby i układu trawiennego, pokrzywę - środek ogólnie wzmacniający, mineralizujący, rumianek, działający przeciwzapalnie, lipę, która ma przyjemny smak działania napotne i powlekające na układ trawienny, odkażającą szalwię, stosowaną przy różnych schorzeniach oskrzeli, gardła.

Jak przygotować zioła do spożycia?

Na opakowaniach są przepisy, ale najczęściej stosujemy zioła w postaci naparów. Zalewamy wrzątkiem, przykrywamy, parzymy 10 minut. Najlepiej wypijać letnie, nie gorące i nie zimne. Napar zachowuje właściwości przez 10 godzin, potem składniki czynne już nie są tak skuteczne.

Czy można sobie zaszkodzić ziołami?

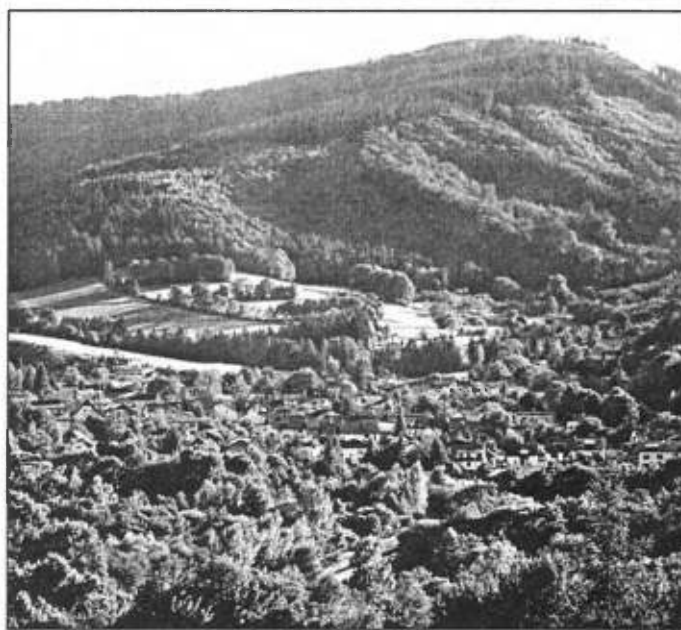
Tak, jeśli nie znamy ich dokładnie i chcemy zbyt gorliwie stosować. Niektóre zawierają nawet związki trujące, więc lepiej przyjmować te, których działania jesteśmy pewni. Jeśli zioła zbieramy sami, musimy być przekonani, że jest to właśnie ta roślina, o którą nam chodzi. Trudno pomylić z czymś innym na przykład pokrzywę, czy melisę, więc mniej doświadczonym, zalecam zbieranie tych podstawowych roślin. Należy trzymać się zaleceń, związki trujące zawiera na przykład szalwia, bez czarny.

W lecie musimy też uważać przy stosowaniu dziurawca.

Dziurawiec zwiększa wrażliwość skóry na działanie słoneczne i mogą wystąpić przebarwienia. Jeśli leczymy się dziurawcem, to lepiej się nie opalać. Można powiedzieć, że te zioła, które zawierają jakieś niebezpieczne związki, bronią się smakiem. Zazwyczaj są gorzkie i siłą rzeczy nie można ich wypić zbyt dużo.

Czy możemy kupić sobie książkę o ziołolecznictwie, zaopatrzyć w odpowiednie składniki i leczyć się bezpiecznie?

(cd na str. 2)



Letni Poniwiec.

Fot. W. Suchta

220 lat parafii

POMAGAŁ NAM BÓG

Rok 2003 jest dla parafii ewangelicko - augsburskiej w Ustroniu rokiem szczególnym. W lipcu przypada 220. rocznica założenia parafii, obchodzono 20. Dni Jakubowe, będą uroczystości związane z 40-leciem ordynacji ks. dr. Henryka Czembora i 20-leciem jego proboszczowania w Ustroniu.

Jubileusze zostały wykorzystane w sposób najlepszy z możliwych. Stały się okazją do opracowania historii, wydania książki, zorganizowania w domu parafialnym bardzo ciekawej wystawy, opracowania biogramów proboszczów. Parafian czekają jeszcze uroczystości zaplanowane na październik.

(cd na str. 4)

G GREVLING
Stacja Paliw Grevling
sklep i mała gastronomia
Ustroń, ul. Katowicka

Zaprasza codziennie 6.00-22.00

**ZAPEWNIAMY PALIWA
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza

**NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE**

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

KABARETY

16.08 w amfiteatrze wystąpią znakomitości polskiej sceny kabaretowej - Andrzej Grabowski, Grzegorz Halama, Maciej Stuhr, Kabaret Moralnego Niepokoju i Rak oraz Jacek Wójcicki. Początek o godz. 19.00. Bilety można kupić w „Haro” i w „Prażakówce”.

SMACZNIE I ZDROWO

(dok. ze str. 1)

Przed wszystkim musi nas ktoś zdiagnozować, rozpoznać chorobę, a do tego potrzebny jest lekarz. Poza tym jeśli jest to poważne schorzenie, lepiej żeby odpowiednie zioła i ich dawkowanie dobrał fachowiec. Człowiek z doświadczeniem i wiedzą zaleci odpowiednie mieszanki. Raczej nie stosuje się jednego zioła, ponieważ jego długie działanie ma zbyt mocny wpływ na jakiś organ, na przykład żółciopędne na wątrobę. W zestawach działają pewnych składników jest nasilone, a inne się neutralizują. Na pewno możemy bezpiecznie stosować lipę z maliną przy przeziębieniach.

Czy wzrasta zainteresowanie alternatywnymi metodami leczenia?

Nie tylko zainteresowanie medycyną naturalną wzrasta, jej znaczenie również. Coraz częściej słyszymy o badaniach naukowych potwierdzających działanie lecznicze pewnych roślin, od dawna wykorzystywanych przez naturoterapeutów. Naturalne produkty przede wszystkim nie dają szkodliwego działania ubocznego i trudno sobie nimi zaszkodzić. Taka jest mądrość naszego organizmu, że z natury zabierze to, co jest mu potrzebne, a pozostałe związki wydali. Natomiast przy skoncentrowanych środkach leczniczych, chemicznych izolowanych związkach, barwnikach, środkach zapachowych, zostaje zaburzona równowaga organizmu.

Hipokrates mówił, że najlepiej by było, gdyby pożywienie było dla nas lekarstwem. Jak to zastosować w praktyce?

Przeciętny człowiek, który chciałby cokolwiek zrobić dla poprawienia sposobu żywienia, powinien nauczyć się odróżniać pokarm przetworzony od naturalnego, żywego. Zawsze, jeśli to tylko możliwe, wybierać ten drugi. Musimy też zwracać uwagę na dodatki zawarte w żywności i kupować produkty jak najmniej przetworzone, jak najmniej oczyszczone i zawierające jak najmniej sztucznych dodatków. Lepiej też zrezygnować z puszek i koniecznie unikać konserwantów, słynnych „E”. Żeby w naszej diecie nie brakło witamin i minerałów, stosujemy zasadę, że jeśli coś możemy zjeść na surowo, to nie gotujemy i nie smażymy.

Często uważa się, że zdrowa żywność nie jest smaczna.



Izabela Grzywacz.

Fot. M. Niemiec

to i owo okolicy

We wrześniu na stadionie MOSiR w Cieszynie odbędzie się kolejna edycja Spartakiady Osób Niepełnosprawnych. Po raz pierwszy imprezę zorganizowano w 1992 r. na boisku SP 5, a rok później odbyła się ona na stadionie i tak jest do dzisiaj. Sportowcy „sprawni inaczej” rywalizują w konkuren-

cjach lekkoatletycznych i rekreacyjnych.

Przed 10 laty pierwsi absolwenci ukończyli Kolegium Języków Obcych w Cieszynie. Dyplomy otrzymało wtedy ponad 40 osób, które w trzyletnim cyklu bardzo dobrze opanowały angielski, albo niemiecki, albo francuski.

Minęła dekada od otwarcia Muzeum Regionalnego „Na Grapie” w Jaworzynce. Ufundował je na ojcowiznie nieżyjący już dr Jerzy Rucki, które-

Jeśli ktoś nie spróbuje, nie przekona się. Ja uważam, że na przykład brązowy, nie oczyszczony ryż, brązowy cukier, zioła jako przyprawy zamiast glutaminianu sodu są dużo smaczniejsze od tradycyjnie używanych produktów. A do tego odżywiają nasz organizm, a nie tylko dogadzają podniebieniu. Temu kiedyś służył pokarm – odżywianiu, budowaniu naszego organizmu, zapewnianiu mu składników niezbędnych do zdrowego życia. Dzisiaj jedzenie sprowadza się właściwie do tego, żeby zrobić sobie przyjemność. A zdrowa dieta też jest smaczna. Zwłaszcza, że po jakimś czasie jej stosowania, znika przytępienie zmysłów sztucznymi poprawszaczami, wzmacniaczami i nasz smak wręcz się uwrażliwia. Wtedy niezwykłych doznań może dostarczyć zjedzenie jabłka.

Czy kupując w sklepie ze zdrową żywnością możemy mieć pewność, że jest rzeczywiście zdrowa?

Takie sklepy są w Polsce rzadkością. Zdrową żywność sprzedaje się najczęściej przy okazji, jako dział sklepu zielarskiego. Po prostu nie mają szans się utrzymać i funkcjonują jedynie w największych miastach. Nie ma zainteresowania na przykład ziemniakami, marchewką z upraw ekologicznych. Wiele osób ma swoje ogródki i samodzielnie uprawia warzywa. Jednak zdrową żywność możemy kupić również w normalnym sklepie spożywczym. Trudno jest zepsuć kasze – gryczaną, jęczmienną – to na pewno jest produkt naturalny, podobnie jak rośliny strączkowe – groch, fasola, soja.

Osobnym tematem jest miód. Chyba coraz bardziej się do niego przekonujemy, ale zawsze są wątpliwości, jak odróżnić prawdziwy miód od sztucznie „wzbogacanego”?

W Polsce mamy bardzo dobre miody, pasieki, doświadczonych pszczelarzy i warto z tego bogactwa korzystać. Ludzie często myślą, że miód scukrzony jest złej jakości. Okazuje się jednak, że naturalne miody bardzo szybko się cukrzą, a taki którego konsystencja długo pozostaje bez zmian, na pewno ma w sobie jakieś dodatki. Wyjątkiem jest miód akacjowy, który cukrzy się powoli. Używając miodu, musimy też pamiętać, żeby nie słodzić nim zbyt gorących napojów czy potraw, bo pewne cenne substancje ulegają zniszczeniu. Jest wiele rodzajów miodów, zalecanych w konkretnych schorzeniach. Do ogólnego użytku najlepiej używać wielokwiatowego, będzie miał ogólne działanie wzmacniające.

Jakie zioła polecilaby pani na letnie upały?

Teraz, latem bardzo przydatna jest melisa. Roślina podobna trochę do pokrzywy, po roztarciu wydziela piękny cytrynowy zapach i nadaje też cytrynowy posmak deserom i napojom. Radzę sprawdzić w ogródku, bo ja nawet nie wiedziałam, że mam melisę. Łatwo też uprawia się mięte, a herbata owocowa z dodatkiem świeżej mięty i melisy doskonale gasi pragnienie i orzeźwia w letnie upały. Cytrynowy aromat melisy niestety znika po wysuszeniu liści.

Proszę też podać przepis na łatwą do przygotowania, zdrową i nie obciążającą naszego żołądka wakacyjną potrawę.

Leczo z warzyw. Na oliwie z oliwek podgrzewamy kilka ząbków czosnku, podsmażamy cebulę, dodajemy paprykę, chwilę podsmażamy, potem cukinię i na małym ogniu dusimy. Można podlać niewielką ilością wody, ale warzywa mają dużo soku, więc nie jest to konieczne. Z przypraw użyjemy soli, sosu sojowego, tymianku, oregano, bazylii. Na koniec dokładamy obrane ze skórki, pokrojone pomidory i jeszcze chwilę dusimy. Przepyszne.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

go losy rzuciły do szwajcarskiej Lucerny.

Ośrodek „Start” w Wiśle służy sportowcom już 45 lat. W latach 60. był prawdziwą „kuźnią olimpijczyków”. Tutaj trenowali bokserzy, lekkoatleci, łyżwiarze – zdobywcy medali olimpijskich dla Polski. Ośrodek na nowo odzyskuje renomę.

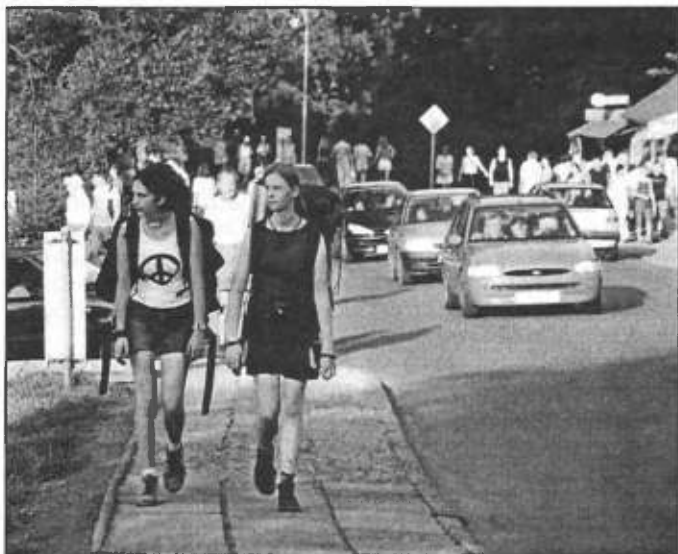
Cross Świętojański organizowany jest w Pogórze przez miejscowych działaczy LZS. Imprezę znają biegacze w całej Polsce. W tym roku odbyła

się w czerwcu po raz 15, będąc zarazem memoriałem zmarłego tragicznie Jana Marka, jej inicjatora. W przeszłości gośćmi byli m. in. olimpijczycy, startowała krajowa czołówka przełajowców.

Wśród imprez organizowanych cyklicznie w Góleszowie przez Gminny Ośrodek Kultury, bodaj największym wzięciem cieszy się Mini-Lista Przebojów. Rokrocznie bierze w niej udział kilkadziesiąt dziewcząt i chłopców ze szkół na terenie gminy. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Dzieci ze Żłobka Miejskiego miały okazję zwiedzić Leśny Park Niepodzianek na Zawodziu, gdzie przeżyły chwile radości w Alei Bajek i przebywając na łonie natury. Wyjazd odbył się dzięki kierownictwu Parku i uprzejmości państwa Machnowskich oraz dzięki Adamowi Ambo, który zapewnił maluchom darmowy przejazd.



Sporadycznie w Ustroniu widzimy turystów lub turystki wracające z gór z plecakami. Dominują jednak samochody. Fot. W. Suchta

Panu Wiesławowi Śliżowi
składamy wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci siostry
ś.p. Małgorzaty Cieślar
Koleżanki i koledzy
z Rady Miasta Uzdrowiska Ustron

Z głębokim żalem żegnamy naszego kolegę,
człowieka prawego i uczynnego
ś.p. Jerzego Jurczyńskiego
Członkowie
Koła Unii Wolności w Ustroniu

Pani Mirosławie Jurczyńskiej
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci męża
ś.p. Jerzego Jurczyńskiego
składają członkowie
Stowarzyszenia Miłośników Zwierząt „AS”

Serdeczne podziękowania rodzinie, współpracownikom
z Sanatorium „Elektron”, sąsiadom, znajomym za wsparcie
w trudnych chwilach, za życzliwość i słowa otuchy, wyrazy
współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uro-
czystości pogrzebowej naszej kochanej żony, matki, babci,
siostry

ś.p. Anny Herma

składa mąż i córka z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

28.07.2003 r.

Obywatel Niemiec powiadomił Komisariat o kradzieży szaszetki z dokumentami i gotówką w jednej z ustronskich restauracji. W wyniku szybko podjętych działań, złapano złodzieja, którym był młody mieszkaniec Skoczowa.

28.07.2003 r.

O godz. 15.15 mieszkanka Ustronia zgłosiła kradzież torebki z dowodem osobistym i telefonem komórkowym w jednym z lokali.

30.07.2003 r.

O godz. 12.50 kierująca polonezem aty mieszkanka Sosnowca nie zachowała ostrożności i najechała na vw passata, którym jechał mieszkaniec Katowic.

31.07/1.08.2003 r.

W nocy włamanie do punktu skupu surowców wtórnych przy ul.

Krzywej. Złodzieje ukradli złom i sprzęt komputerowy.

2.08.2003 r.

O godz. 11.55 na ul. Katowickiej II kierujący vw polo mieszkaniec Piotrowic najechał na tył forda focusa, którym jechał mieszkaniec Siemianowic.

2.08.2003 r.

Na ul. Katowickiej II w rejonie skrzyżowania z ul. 3 Maja doszło do kolizji, kiedy kierowca audi 80 z Lubiąża zjechał drogę samochodowi hyundai, którym jechał katowiczanie.

3.08.2003 r.

Okolo godz. 22 na ul. Katowickiej jadący „maluchem” mieszkaniec Dębowa nie zachował ostrożności i odpowiedniej odległości od poprzedzającego pojazdu. „Stuknął” opła corsę, którego prowadził mieszkaniec Jawiszowic, a ten z kolei reanulta, kierowanego przez mieszkańca Krzyżanowic. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

28 lipca strażnicy miejscy otrzymali zgłoszenie, że właściciel jednej z posesji w centrum miasta, w ogóle nie ma podpisanej umowy na wywóz śmieci. Zapytany, jak się pozbywa odpadów, odpowiedział, że wywozi. Nie mógł tego jednak udowodnić. Po interwencji mężczyzna podpisał umowę z odpowiednią firmą i zapłacił za usługę z góry do końca roku.

30 lipca zaczęło intensywnie padać i trzeba było sprawdzić służby i inne niewralgiczne miejsca na terenie miasta. Najwcześniej niebezpiecznie przybiera staw kajakowy przy ul. 3 Maja, dlatego, że cały czas utrzymywany jest tam wysoki poziom wody, potrzebny do pływania na kajakach, rowerach, łódkach. Tym razem również trzeba było skontaktować się

z dzierzawcą stawu. Strażnicy polecieli spuszczenie wody. Na szczęście nie padało długo i większych zagrożeń nie odnotowano.

Członek Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Cieszyńskie zwrócił się z prośbą do straży miejskiej w Ustroniu, żeby towarzyszyć mu przy wyjaśnianiu drażliwej sprawy przy jednym z domów wczasowych na Jaszowcu. Chodziło o psa rasy niebezpiecznej.

W czasie weekendu była bardzo ładna pogoda, więc pracy strażnikom nie brakowało. Upominali i karali za parkowanie na wałach rzecznych i w lesie. Sprawdzali tereny nad Wisłą od Nierodzimia po Polanę i leśne aż do Dobki. Zapewniali porządek na koncercie w sobotę w amfiteatrze, w niedzielę na rynku. Podczas nocnej zmiany patrolowali osiedla, miejsca wokół lokali i sklepów. (mn)

OBCHODY ŚWIĘTA

Burmistrz Ustronia oraz Zarząd Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zapraszają na uroczystość patriotyczną z okazji święta Wojska Polskiego, 59. rocznicy Powstania Warszawskiego, 83. rocznicy Bitwy Warszawskiej, która odbędzie się w **piątek 15 sierpnia**. Obchody rozpoczną się o godz. 10.30 mszą św. w intencji Ojczyzny i jej żołnierzy w kościele św. Klemensa. O godz. 11.30 orkiestra, poczty sztandarowe i uczestnicy obchodów przemaszerują pod Pomnik Pamięci Narodowej w Rynku. O godz. 11.45 delegacje, mieszkańcy miasta i goście uzdrowiska wezmą udział w spotkaniu patriotycznym. Pod Pomnikiem złożone zostaną kwiaty.

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2
USTRON, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.- sob. 7-22
niedz. 10-22

SKLEP 1
USTRON Hermanice, ul. Skoczowska 76.
tel. 854 76 24
pon.- sob. 7-21

Realizujemy zamówienia na telefon
i przez Internet: www.jelenica.com.pl

Warunki dowozu towaru do klienta:
- minimalna wartość zamówienia - 40 zł
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis



„Dni Jakubowe dają okazję do skupienia, modlitwy, jednocześnie dostarczając wrażeń artystycznych. Przez muzykę, słowo zbliżamy się do Boga” - mówi ks. dr H. Czembor.
Fot. M. Niemiec

220 lat parafii

POMAGAŁ NAM BÓG

(dok. ze str. 1)

Na razie wspomnieniem stały się Dni Jakubowe, obchodzone od 24 do 27 lipca. Kiedyś poświęcka w Ustroniu miała większe znaczenie, bo zjeżdżali na nią wszyscy parafianie, a byli to mieszkańcy Cisownicy, Bładnic, Górek Małych, Wielkich, Brennej, Polany. Teraz mają oni swoje święta założeń, ponieważ w ciągu 20 lat wybudowali nowe kościoły i założyli swoje parafie. Mimo to Dni Jakubowe w Ustroniu nadal mają szczególny charakter. Podczas nabożeństw i koncertów podkreśla się umiłowanie Kościoła, przywiązanie do parafii i to, że w jej ramach wierni stanowią jedną rodzinę. Odnowienie więzów społeczności ma dalszy ciąg w domowych spotkaniach.

Kiedyś rocznicę poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego (25.07.1838) obchodzono jednego dnia. W tym roku od czwartku do niedzieli. Wszystko po to, żeby dać czas na modlitwę, słuchanie muzyki i osobistą refleksję. Jest to też możliwość zaprezentowania się chórów, które na co dzień intensywnie pracują. Podczas Dni Jakubowych nie muszą się ograniczać do jednej tylko pieśni, ale mogą w pełni pokazać bogaty repertuar. A potem spotkać się, poznać, wymienić doświadczenia. Co roku występują członkowie chórów, których jest w diecezji cieszyńskiej ponad 30, oraz zespoły zaprzyjaźnione z Niemiec, Czech.

W roku jubileuszowym zaznaczona była ciągłość historyczna, bo wystąpiły chóry z Bładnic i Cisownicy, które to parafie należały kiedyś do ustronńskiej. A w sobotę, chórzyści uświetnili święto rodzinne, które wplotło się w Dni Jakubowe – ślub Szymona Czembora. Familiarny charakter świąt został w niecodzienny sposób zaakcentowany.

Na nabożeństwa zapraszani są zawsze kapłani, których parafianie chcą poznać i posłuchać. Na tegoroczne uroczystości zaproszony był biskup kościoła Janusz Jagucki, ale akurat w tym czasie odbywało się Zgromadzenie Światowej Federacji Luterńskiej w Kanadzie i nie mógł skorzystać z zaproszenia. Biskup diecezjalny ks. Paweł Anweiler otwierał wystawę o historii i życiu codziennym parafii, a nabożeństwa w niedzielny poranek prowadzili prezes synodu ks. Jan Gross i ks. dr Włodzimierz Nast, który w sobotę, razem z ojcem - ks. H. Czemborem udzielał ślubu jego synowi.

Parafia ewangelicko-augsburska obchodzi w tym roku 220. rocznicę założenia. Z tej okazji ks. dr H. Czembor opracował książeczkę, w której zawarte są najważniejsze informacje o historii i życiu tej społeczności. We wstępie czytamy: „Mamy za sobą różne okresy: i czas rozkwitu w czasie Reformacji i kontrre-

formacyjne prześladowania, trudny czas tworzenia (a właściwie reaktywowania) Parafii w czasie tolerancji, a potem jej rozwój w warunkach coraz pełniejszego równouprawnienia wyznań. A i ten rozwój napotykał na różne trudności i bariery...”

Formalnie parafia powstała na mocy dokumentu wydanego 21 lipca 1783 roku. Była to również zgoda na budowę domu modlitewnego, z pewnymi jednak zastrzeżeniami. Nie mógł posiadać żadnych dzwonów i wież oraz wejścia od strony ulicy. Jeszcze w tym samym roku powstała szopa, w której odprawiano nabożeństwa. Trzy lata później modlono się już w drewnianym domu, od 1835 do 1838 roku wybudowano murowany dom modlitwy, a 30 lat później zwieńczyła go wieża. Tak powstał kościół apostoła Jakuba Starszego, którego kształt jest jednym z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu Ustronia.

W roku 1791 parafia liczyła 1857 wiernych, a w 1838 – 4270. W Ustroniu mieszkało 1413 ewangelików, w Hermanicach 259, w Nierodzimiu 273, Bładnicach Górnych – 88, Bładnicach Dolnych 193, Harbutowicach – 238, Wilamowicach – 90, Międzyświeciu – 273, Lipowcu – 76, Górkach Wielkich – 239, Górkach Małych – 45, Brennej – 291, Cisownicy – 789. Wszystkie te miejscowości należały do ustronńskiego zboru. W tej chwili Bładnice, Cisownica oraz Brenna i Górki mają już własne parafie. Polana – Dobka ma już wszelkie cechy samodzielnej parafii, choć oficjalnie działa jako filia ustronńskiej.

W momencie tworzenia się parafii ewangelickich na Śląsku Cieszyńskim problemem było znalezienie księży. Jeden kapłan obsługiwał często kilka miejscowości. W Ustroniu zmieniło się to w momencie objęcia probostwa przez księdza Karola Kotschego. Pierwszy stały ustronński proboszcz, jak i jego następcy to wybitni ludzie. Nie ma chyba drugiej takiej parafii w kraju, której trzech proboszczów z kolei odnotowani są w Polskim Słowniku Biograficznym. Mowa tutaj o ks. Kotschym, ks. Janiku i ks. Nikodemie. Kolejno, w Ustroniu stanowisko proboszcza piastowali – Karol Kotschy (1811-1856), Jerzy Janik (1856-1907), Paweł Nikodem (1906-1954) i Paweł Bocek (1935-1979). Księża ci obejmowali stanowisko zaraz po ordynacji i piastowali funkcje ojca parafii przez około 50 lat.

Wszystkie te wiadomości przeczytać można w wydawnictwie „Parafia Ewangelicko - Augsburgska w Ustroniu 1783-2003”. Na pewno chętnie zabiorą je ze sobą turyści, a i parafianie mogą dowiedzieć się wielu rzeczy o sobie. Na przykład o tym jak stale ich przybywa, mimo że odłączają się kolejne miejscowości.

Na przykład po II wojnie światowej liczba członków parafii kształtowała się następująco: rok 1947 – 5190, rok 1953 – 5587, rok 1963 – 5963, rok 1973 – 6319, rok 1983 – 6663. Nie można zapisać życia wiernych za pomocą liczb. Jednak pogląd na zaangażowanie w życie Kościoła dają informacje dotyczące chrztów, konfirmacji, ślubów, pogrzebów. W książeczce pojawiają się nazwiska wybitnych parafian, opisy ważnych wydarzeń, fotografie, wiersze ks. Czembora: [...] *Do Domu Twojego, o Panie, tęskni dusza moja. Nie znajdę ukojenia tęsknoty mego serca, ani we własnym domu, ani w domach moich bliskich i przyjaciół, ani w teatrze, ani w kinie, a ni hotelu. Do Domu Twojego, o Panie, tęskni dusza moja. [...]*

Monika Niemiec



Po uroczystych nabożeństwach, parafianie mogli kupić pamiątki i słodycze na ustawionych niedaleko kościoła stoiskach.
Fot. M. Niemiec

W ubiegłym tygodniu, czytelnicy z dużym zainteresowaniem przeczytali wskazówki, jakich udzielił rowerzystom **Andrzej Szcześniewski**, zajmujący się rowerami od 10 lat. Jest jeszcze jedna sprawa, na którą chciał zwrócić uwagę. Modne i popu-

ne do ruchu popularne wiklinowe krzeselka, a niedopuszczalne jest jeżdżenie po ulicach z dzieckiem siedzącym na bagażniku.

- *Policja może zatrzymać rodzica jeżdżącego w ten sposób i ukarać mandatem* – kontynu-

TYLKO Z ATESTEM

larne stało się wożenie małych dzieci na rowerach. Zanim jednak posadzimy pociechę na siodło sprawdźmy stan pojazdu. - *Chciałbym gorąco zaapelować do rodziców, żeby nie lekceważyli tej sprawy* – mówi A. Szcześniewski. - *Dziecko jadące razem z rodzicem, to dodatkowe obciążenie 10, 15 i więcej kilogramów i wielkim ryzykiem jest jeżdżenie na nieprzygotowanym rowerze. Niestety zdarzają się przypadki, że w rowerze niesprawne są hamulce.*

Zgodnie z kodeksem drogowym, dzieci mogą być przewożone tylko na odpowiednich siodelkach. Nie są dopuszcz-

uje A. Szcześniewski. - *Dlatego musimy się zaopatrzyć w atestowany fotelik. A przede wszystkim sprawdźmy, czy wszystko w naszym rowerze działa jak trzeba.*

W ostatnim czasie nastąpiła także „moda” jeżdżenia rowerem po chodnikach, a niektórzy w ogóle nie zwracają uwagi na przechodniów. Z drugiej strony trudno się dziwić rowerzystom. Wybierają chodniki, bo mają o niebo lepszą nawierzchnię. Na nich nie są też narażeni na spaliny z ciężkich samochodów i konsekwencje brawurowej jazdy piratów drogowych. Ścieżek nam potrzeba. (mn)



Podczas Rodzinnego Rajdu Rowerowego nad najmłodszymi rowerzystami czuwają goprowcy i pogotowie. Fot. W. Suchta

Licencjonowany pośrednik ubezpieczeniowy
Ewa Moskała
prowadzi ubezpieczenia:

- II FILAR - OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY
- III FILAR - UBEZPIECZENIA EMERYTALNE NA ŻYCIE
- UBEZPIECZENIA GRUPOWE PRACOWNICZE

tel. kom. 0-501-654-822
dom. 855-80-42 po godz. 19.00

PIWNICA POD RÓWNICĄ
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1.

poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

DAGRA

SKŁAD WYROBÓW HUTNICZYCH

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PONAD 400 POZYCJI:

- pręty gładkie i żebrowane • pręty kwadratowe • pręty sześciokątne • blachy trapezowe • blachy czarne i ocynkowane • blachy powlekane
- blachy nierdzewne i aluminiowe • walcówki gładkie • bednarki ocynkowane • profile zamknięte • płaskowniki
- dwuteowniki • teowniki • ceowniki • kątowniki • rury czarne i ocynk • rury bezszwowe • druty naclagowe • druty wiązałkowe
- kątowniki ażurowe • profile bramowe i ozdobne • taśmy i płaskowniki miedziane • siatki ogrodzeniowe • siatki zbrojeniowe
- liny stalowe 4 + 60mm • zawieszki z lln stalowych • druty odgromowe 6 + 8mm • druty ocynkowane 1 + 8mm
- blachodachówka „SPEKTRUM” • obróbki i akcesoria dachowe

ZAPEWNIAMY WŁASNY TRANSPORT, CIĘCIE NA WYMIAR DOSTAWY NA TELEFON, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

REGIONALNY DYSTRYBUTOR
SOKÓŁKA
OKNA DRZWI

Cieszyn-Mnisztwo, ul. Spółdzielcza 17
tel./fax (033) 85 20 928, tel. (033) 85 11 472
Zapraszamy Pon.-Pt. w godz. 7.00-16.00

W dawnym USTRONIU

Prezentując kolejny widok Ustronia z okresu międzywojennego - z kościołem ewangelickim i fabryką przypominamy nieco aktualnych wówczas problemów. Otóż w tym czasie utrzymanie dróg był również niewąlgiczną sprawą, o czym świadczą zachowane protokoły gminne. Za dochody z taks klimatycznych pod koniec lat 20. zakupiono pompę do polewania dróg, którą często potem używano.

Z kolei, aby usprawnić komunikację w 1929 r. Antoni Gross prosił o koncesję na przemysł dorożkarski. Oferował, że w sezonie letnim będzie podjeżdżał do pociągu i woził gości, na co w ratuszu wyrażono zgodę. Również motoryzacja dotarła w okresie międzywojennym do naszej miejscowości, gdyż w 1930 r. rozpatrywano sprawę budowy na terenie gminy stacji benzynowej, brak jednak w dokumentach gminnych informacji jak ta sprawa wtedy się zakończyła. Musiało jednak pojawiać się w Ustroniu coraz więcej samochodów, gdyż w 1939 r. omawiano w ratuszu konieczność uporządkowania postoju aut przy basenie.





Berdo na scenie w amfiteatrze.

Fot. W. Suchta

POEZJA I COUNTRY

2 lipca koncert w amfiteatrze rozpoczęli ustroniacy **Szymon Marszałek** i **Daniel Pietrzyk**, tworzący od miesiąca zespół Berdo. Nazwa pochodzi od jednej z bieszczadzskich połonin. Grają poezję śpiewaną. Nawiązali kontakty z poetami z Cieszyńska i do ich słów układają melodie. Zresztą sami są członkami cieszyńskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuki „Poetikon”. Druga część repertuaru to utwory powstałe do słów znanych poetów i trzecia, utwory własne.

- *Do własnych tekstów mam dość sceptyczne podejście. Jednym się podobają, innym mniej* - twierdzi Sz. Marszałek. - *Odbiorców takiej muzyki znaleźć bardzo trudno, gdy cztery miliony młodych ludzi słucha hip-hopu. Mimo to mamy grono odbiorców, niektóre starsze osoby też chętnie słuchają poezji śpiewanej.*

- *Pomaga nam kolega, który wcześniej zajmował się poezją śpiewaną, grał na festiwalach* - mówi D. Pietrzyk.

Obaj członkowie zespołu Berdo są samoukami. W wakacje codziennie się spotykają i razem ćwiczą.

- *Dobrze nam się gra wspólnie. Świetnie się rozumiemy* - mówi Marszałek. - *Chcemy dobrze zaprezentować Ustron w Wetlinie.*

Wybierają się na festiwal „Bieszczadzkie Anioły” w Wetlinie. Mimo krótkiego stażu, zespół otrzymał już kilka zaproszeń.

- *Z tego na pewno chleba nie będzie. Gramy dla siebie i publiczności* - twierdzi dość sceptycznie Szymon. - *Ja z grania nie zrezygnuję, bo daje mi to ogromną satysfakcję.*

Po zespole Berdo w amfiteatrze słuchano muzyki country. Wystąpił zespół Whisky River. Niestety nie wszyscy wytrwali do końca. Grano tak głośno, że niektórzy zatykali uszy, a większość po kilkunastu minutach opuszczała amfiteatr. Muzyka country kojarzy się z barami na południu USA, gdzie miejscowi słuchają muzyki, co bynajmniej nie przeszkadza w rozmowie. Tak było do przełomu 2 sierpnia w ustronim amfiteatrze. Od tej daty już wiadomo, że country to muzyka głośna, z tak mocnym uderzeniem w bęben, że ciarki po plecach przechodzą. (ws)



Głośne country w wykonaniu Whisky River.

Fot. W. Suchta

BĘBNY NA RYNKU

- *Tworzymy happeningi, przeprowadzamy z dziećmi konkursy, uczymy ludzi rytmu. Od czasu do czasu gramy swoje rytmy* - mówi **Marcin Kubiak** z zespołu Uado Taraban, który w czwartek 31 lipca koncertował na ustronim rynku. Poza prezentacją własnych produkcji, instrumenty muzyczne udostępniano chętnym - głównie dzieciom. A instrumenty te, to głównie bębny o różnej średnicy. Młodzi ustroniacy mogli więc sobie pobębnić do woli. Zainteresowanie jednak było umiarkowane.

Cały zespół Uado Taraban tworzy 12 osób, ale koncertują także w składzie mniej licznym. Pochodzą z Kościana pod Poznaniem. Mają dwa bębny o średnicy 2,2 m, dwanaście dużych o średnicy około 1,3 m i piętnaście mniejszych. Konstruktor wszystkich bębnów jest **Wojciech Sówka**, założyciel grupy. Wykorzystano skórę cielęcą, bydlęcą. Na wakacje podzielili się na trzy grupy i tak jeżdżą po kraju. Gdy grali w Ustroniu ich koledzy przemierzali trasy nad morzem. Na naszym rynku zjawili się trzech członków zespołu.

Bębniącą trasę po Polsce opłaca duża firma produkująca lody. Gdyby więc do bębnienia rozdawano lody, zapewne miłośników muzyki na bęben byłoby znacznie więcej.

- *Codziennie gramy przez parę godzin w innym mieście* - mówi M. Kubiak. - *Jeździmy po całej Polsce od 1 czerwca do 31 sierpnia.*

Do Ustronia bębniarze przyjechali ze Szczyrku, a wcześniej grali m.in. w Suchej Beskidzkiej, Piwnicznej, Szczawnicy, Krakowie, Katowicach.

- *W każdym mieście jest inaczej, różne zainteresowanie. Wiele zależy od pogody* - twierdzi M. Kubiak. - *Jest to też sposób na spędzanie wakacji. Łączymy przyjemne z pożytecznym.* (ws)



Najchętniej bębniły dzieci.

Fot. W. Suchta

WNIOSKUJ O DOTACJE

Prowadzących małe i średnie przedsiębiorstwa powinno zainteresować, że w powiecie cieszyńskim rozpoczęło pracę Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych Delta Partner. Stowarzyszenie udziela wszystkich informacji i pomaga w przygotowaniu wniosków oraz dokumentacji do Funduszu Dotacji Inwestycyjnych o przyznanie bezzwrotnych dotacji na inwestycje. Kontaktować można się ze Szczepanem Brzeskim (szcepanb@wp.pl, tel. 0601 160 847) i Mateuszem Werpachowskim (matysw@wp.pl, tel. 0608 070 604). (mn)

VIVA W USTRONIU

12 sierpnia o godz. 19.00 rozpocznie się w Ustroniu koncert pod tytułem „Mistrz i jego uczniowie”, zorganizowany w ramach cieszyńskiego Festiwalu Muzyki Wokalnej „Viva il Canto”. Melomanów zapraszamy do sali kameralnej budynku Zarządu Uzdrawiska Ustron, ul. Sanatoryjna 1.



Zwycięzcy Sylwia i Zbigniew Krzok.

Fot. M. Niemiec

PARA MIESZANA

26 lipca na stawach w Hermanicach odbyły się Zawody Wędkarskie Par Mieszanych, zorganizowane przez Koło Polskiego Związku Wędkarskiego działające przy Kuźni Ustroń.

- Byliśmy pionierami w tego typu zawodach na naszym terenie - mówi sędzia sportowy Koła Zbigniew Wantula. - Później inne Koła zaczęły organizować podobne imprezy. Nic dziwnego, przecież tu całe rodziny przyjemnie spędzają czas nad wodą.

Wokół dużego stawu ustawiono numerowane stanowiska i rzeczywiście koło każdego z nich rozłożyły się przynajmniej dwie osoby. Niektóre panie chociaż raz w roku mogą towarzyszyć mężowi, bratu, ojcu, koledze podczas medytacji z wędką. Zostają dopuszczone do, w dalszym ciągu zdominowanego przez mężczyzn, grona wędkarzy, bo akurat w tych zawodach sami panowie nie mogą uczestniczyć.

W sobotni ranek do Ustronia przyjechali zaproszeni goście z Cieszyńska, Skoczowa i Golezowa i razem z ustroniakami do rywalizacji przystąpiły 22 pary. Zaczęły o 8, skończyły o 11.15. Nie wszystkim dopisało szczęście, niektórzy niepowodzenia kładli na karb wylosowanego miejsca. A było o co walczyć. Ufundowany przez prezesa Koła puchar prezentował się znakomicie i na pewno stanie na honorowym miejscu w domu zwycięzców. Oprócz tego trofeum 10 najlepszych par otrzymało: kołowrotek

wędkarski, wędkę, siatkę na ryby, zegar kuchenny, komplet misek, czajnik bezprzewodowy i książki. Po trudach wędkowania, można się było posilić, bo kucharz serwował znakomite mięsa z grilla i tradycyjnie przygotowaną zasmażaną kapustę.

- To okazja do spotkania rodzin i znajomych, i jak zawsze na naszych imprezach, wszyscy dobrze się bawią - mówi prezes Koła Tadeusz Podzorski.

Tego samego zdania jest Roman Ryrych, który wraz z żoną Haliną Puchowską-Ryrych i dwójką dzieci stanął do zawodów.

- Ludzie powinni wyjść z domów, spotkać się w plenerze i razem spędzać czas. W dzisiejszych czasach zamykamy się w czterech ścianach, a po kilku godzinach spędzonych tutaj z rodziną, znajomymi, człowiek się zrelaksuje i zupełnie inaczej patrzy na świat.

- Naprawdę miło spędzamy czas, nad wodą, z dala od zgiełku i potwierdzą to chyba wszyscy, którzy są tu dzisiaj - mówi M. Puchowska-Ryrych. - Ja osobiście jestem bardzo zadowolona, że mąż z zapalem wędkuje. On nie jada ryb, a ja bardzo lubię.

Jednak tym razem ryby na obiad nie było, bo wszystkie złowione podczas zawodów wróciły do stawu. Najskuteczniejsi tego dnia byli: Sylwia i Zbigniew Krzok, 2. Anna i Władysław Pinkas, 3. Ewelina i Janusz Najbor, 4. Agnieszka i Jan Krzok, 5. Barbara i Dariusz Bembenista, 6. Mirosława i Ryszard Kaleta, 7. Emilia i Ryszard Bulka, 8. Bożena i Jan Troszok, 9. Stanisława i Czesław Ziemia, 10. Krystyna i Jerzy Banszel. Najlepsi złowili 7 ryb, przede wszystkim karpi. Ryby ważono elektronicznie, a ich wagę przeliczano na punkty. Monika Niemiec



Państwo Ryrych przyszli na zawody razem z dziećmi.

Fot. M. Niemiec

Jest szansa dla Bładniczki

BŁĘDY W SZTUCE

Obecnym administratorem Bładniczki jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej - Inspektorat w Pszczynie. Jego kierownik inż. Czesław Witański mówi otwarcie:

- Pieniądze na regulację potoku zostały źle wydane.

- Nie chciałem się wypowiadać na temat potoku, dopóki nie zostaliśmy jego administratorem. Teraz mogę powiedzieć, że przejęliśmy potok, który jest uregulowany według standardów lat 60. Wtedy nie przejmowano się przyrodą, ważne było zabezpieczenie przed powodzią - mówi kierownik Inspektoratu.

„Dzięki” wybetonowaniu dna i brzegów potoku, to zadanie Bładniczka spełnia. Jednak patrząc z punktu widzenia XXI wieku, biorąc pod uwagę eko-

logię, walory rekreacyjne, estetyczne, cofnęliśmy się o 50 lat.

- Myślę, iż bardzo źle się stało, że pieniądze przeznaczone na regulację Bładniczki, zostały wydane w ten sposób - stwierdza Cz. Witański. - Nigdzie nie betonuje się już dna, ponieważ po takiej regulacji robi się ciek, żeby nie powiedzieć ściek. Jest oczywistym faktem dla mnie, że w tym momencie ginie życie biologiczne. Te błędy popełnialiśmy w latach 60. i na tym terenie w podobny sposób uregulowany jest potok Jaszowiec. Problem polega na tym, że RZGW dysponuje pieniędzmi przyznanymi na konkretne zadania z budżetu państwa. Państwa, w którym brakuje na wszystko. Nie stać nas w tym momencie na przebudowę po-

toku, który jest uregulowany i nie zagraża mieszkającym w jego pobliżu ludziom. Pszczyński Inspektorat nie będzie w stanie uzyskać pieniędzy na poprawienie wyglądu Bładniczki.

Przez długi czas próbowano przekonać ustroniaków, że regulacja została przeprowadzona prawidłowo.

- Na tym potoku powinny powstać metrowe progi, a boki, z racji tego, że potok płynie przez miasto, obłożone estetycznym kamieniem - uważa inżynier Witański. - W tej chwili potok działa jak równia pochyła i zgodnie z zasadami fizyki, w razie powodzi nastąpi niesamowite przyspieszenie wody. W końcowym odcinku może wyskoczyć z koryta i porządnie narozrabiać. Jako ciekawostkę powiem, że mieliśmy przypadek, kiedy potok Wschodnica płynący przez Górki i uregulowany w podobny sposób, przeciął Brennicę

i zniszczył most po drugiej stronie rzeki.

Kierownik Inspektoratu daje jednak nadzieję:

- Myślę, że dałoby się coś z tym zrobić, gdyby do tego podejść w sposób prosty i umiejętny. Pomysł pana Dordy trzeba by przemyśleć. Moim zdaniem można wykonać drewniane progi poprzez osadzenie belek o średnicy 20-30 cm, w poprzek koryta. Na tych belkach zaczęło by się opierać, to co niesie ze sobą woda. Nie lubię pustych obietnic, ale wszystko zależy od pochodzenia. To znaczy: czy się za tym pochodzi, czy się nie pochodzi. Myślę, że wspólnymi siłami, przy zaangażowaniu mieszkańców, władz. Na pewno nie teraz, bo wszystkie nasze środki zajmuje remont Wisły. Monika Niemiec

W ubiegłym tygodniu błędnie podaliśmy imię kierownika Inspektoratu w Pszczynie inż. Czesława Witańskiego. Zainteresowanego i czytelników przepraszamy.

KURACJUSZE WCZASOWICZE TURYSĆI

Zapytaliśmy przypadkowo napotkane osoby, dlaczego przyjechały do Ustronia, co się w naszym mieście podoba, a czego brak, jakie dostrzegają mankamenty. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli ktoś już przyjechał do Ustronia, jest piękna pogoda, a on leży na kocyku nad Wisłą, to raczej krytycznych uwag będzie niewiele. To samo dotyczy osób wspominających Ustron z lat swej młodości. Inaczej rzecz ma się na Zawodziu. Tam królują kuracjusze, w większości osoby starsze, przy czym udało się zaobserwować pewną prawidłowość – o ile kuracjuszki są z reguły zadowolone z pobytu w sanatorium, to panowie emeryci mają szereg uwag co do całokształtu spraw uzdrowiskowo-turystyczno-wypoczynkowych. Poniżej kilkanaście wybranych wypowiedzi gości naszego miasta.

Emerytowany podpułkownik Wojska Polskiego z Chorzowa: - Tu dostałem skierowanie do sanatorium i przyjechałem. Opieka lekarska na zero. Lekarz przychodzi i pyta: Żyjesz przyjacielu? Jak odpowiadam, że żyję, to idzie dalej i koniec. Badania tylko takie jak przepisane na wniosku i nic więcej. A gdyby powiedzieli: „Chodź no przystojniaku, zbadamy cię dokładnie czy się coś nowego nie wydarzyło.” Nic z tych rzeczy. Lekarstwa trzeba przywieźć ze sobą, a jak chcesz zmierzyć ciśnienie to się sam musisz zgłosić. Oprócz tego wszystko na plus. Jedzenie cudowne, cudne powietrze, wygodne sanatorium. Wszystko OK. Może dobrze wyglądam, ale całe życie mi się dobrze powodziło. Jestem z komunistycznej armii i teraz wszystkich nas czerwonych pajaków posłali do domu. Nikt nie patrzył, że człowiek należał do tej organizacji bo musiał, choć w sercu i głowie było co innego. Ale jak chciałeś kimś zostać, toś musiał lojalnie podpisać. I potem za to wyrzucali.

Miasta nie znam. Moja najdłuższa wycieczka prowadziła jedynie do centrum i z powrotem. Dalej się nie ruszę bo nie mam przewodnika i na klapaka nie będę leciał. A poza tym tu jest dziadostwo jak jasny pieron. Jeden sklep żywnościowy. Słyszałem też, że jest sklep kapitalistyczny Albert. Oprócz tego nic tu nie ma. Okropne, przerażające ceny. Pomidory po 5,50. Czy to jest mądre. W sezonie! Oni chyba z księżycą spadli. To są komunistyczni handlowcy. W nosie dłubią i narzekają, że kapitali-

styczne sklepy im odbierają klientów. A muszą odbierać jak durny pomidor kosztuje 5,50.

♦ ♦ ♦
Arkadiusz Sagan z Krakowa: - Przyjechałem w odwiedziny do znajomych, towarzyszy mi czwórka dzieci, więc o rozrywkach nie mogę się wypowiadać. Najbardziej zależało nam, żeby znaleźć się na łonie natury, z dala od ludzi i tutaj dzięki temu, że naszymi przewodnikami są ustroniacy, to się udało. Nie wiem natomiast, czy inni turyści, mają szansę trafić do tak pięknych zakątków. Oczywiście można pójść w góry, ale w naszym przypadku, ze względu na małe dzieci nie było to możliwe. Podziwialiśmy piękne widoki, dużo zieleni, maluchy świetnie bawiły się na placu zabaw koło amfiteatru. Spodobał mi się pomysł tworzenia leśnych ścieżek edukacyjnych. Skorzystaliśmy przy tym z wydawnictw i przewodników. Niestety przy kamieniołomie pod Skalicą zastaliśmy śmietnik.

♦ ♦ ♦
Pracująca w aptece, magister farmacji z Krakowa: - Kiedyś mieszkałam w Jastrzębiu i z rodzicami przyjeżdżałam na wczasy do piramid. Są więc stare wspomnienia, a teraz przyjeżdżam tu ze swoją rodziną. Podoba nam się tu, zresztą Ustron jest wiele ciekawszy niż Wisła i więcej się tu dzieje. Może dobrze byłoby gdyby w Ustroniu codziennie coś się działo po południu. Powinno być też więcej miejsc noclegowych po przystępnych cenach.

Z tego co zdążyliśmy się zorientować, to na naszą pięcioosobową rodzinę jest to bardzo drogo. Mieszkamy w Domu Edukacji Narodowej za Telekomunikacją i za same noclegi musimy sporo zapłacić. Mąż lubi aktywny wypoczynek, więc z rana pojechał na rowerze, a ja z dziećmi nad Wisłę. Sami sobie robimy śniadania i kolacje.

♦ ♦ ♦
Kucharka w przedszkolu w Katowicach: - Kiedyś przyjeżdżaliśmy do Ustronia na dłużej, a teraz przyjechalśmy na jeden dzień z dziećmi. Bardzo często odwiedzamy właśnie Ustron, bo nam się tu podoba. Dzieci mają gdzie się bawić, my wypoczywamy spokojnie na powietrzu, nikt nam nie przeszkadza. Głównie spędzamy teraz czas nad Wisłą. Gdy byliśmy tu na wczasach chodziliśmy na baseny solankowe, w inne ciekawe miejsca. Teraz wsiadamy rano w Katowicach do pociągu, jedziemy do Ustronia, a wieczorem z powrotem. Czasem jednak wynajmujemy noclegi. Wyżywienie zabieramy ze sobą, czasem kupujemy kurczaki z rożna, jednym słowem kuchnia polowa. Od wielu lat tu jeździmy i jesteśmy bardzo zadowoleni. Wolę do Ustronia jednak przyjeżdżać w dni powszednie, gdy jest tu mniej ludzi, pociągi też nie są zatłoczone.

♦ ♦ ♦
Nauczycielka z Krakowa: - Jestem tu pierwszy raz i bardzo mi się podoba. Nie zauważyłam żadnych mankamentów. Na pewno przyjadę tu jeszcze raz. Teraz jestem w sanatorium Malwa. Miła obsługa, więc też nie mam zastrzeżeń.

♦ ♦ ♦
Marta Piach z Końskich: - Powiem tak: wszystko mi się tu podoba z wyjątkiem cen. Z mężem i trzynastoletnią córką przyjechalśmy do Ustronia po raz pierwszy, a poleciła nam tę miejscowość znajoma, która leczyła się w sanatorium. Rzeczywiście, tak jak mówiła jest bardzo ładnie, prawie nie mamy zastrzeżeń do czystości. Ale ona chyba nie korzystała z tych licznych rozrywek. Bo nam bardzo schudł portfel po kilku dniach nienajlepszej pogody, kiedy zaliczyliśmy Czantorię, chaty na Równicy, park leśny i kilka spacerów po mieście. Teraz wypoczywamy nad Wisłą, bo nareszcie jest pogoda i trochę zaoszczędzimy. Podobają nam się też klomby i kwiatowe rabatki. Córka trochę narzeka, że wszędzie jest daleko, przydałaby się jakaś miejska komunikacja.

♦ ♦ ♦
Emerytka z Piekar Śląskich: - Jestem w Szpitalu Reumatologicznym. Dwa i pół roku czekałam na skierowanie. Ustron bardzo mi się podoba, ale mąż się rozchoro-



Kuracjusze korzystają ze słońca przed szpitalem „Równica”.

Fot. W. Suchta



W weekendy na bulwarach nadwiślańskich bywa tłoczno.

Fot. W. Suchta

wał i cały czas czekam na telefon co się z nim dzieje, czy przypadkiem nie będę musiała zrezygnować z pobytu. Żyję w napięciu i nie mogę ze wszystkiego korzystać. Myślami jestem gdzie indziej. W Ustroniu byłam czterdzieści lat temu i wszystko się zmieniło. Zupełnie inne miasto. Pamiętam stare sanatorium w centrum. Wtedy mąż był tam na leczeniu. Teraz próbowałam odnaleźć to stare sanatorium, ale mi się nie udało. W ogóle to z pobytu jestem zadowolona i wszystko wymaga pochwały. Niczego mi nie brak. W szpitalu bardzo dobra opieka, dobre jedzenie, nic nie trzeba z żywności dokupywać. Może jacyś pacjenci narzekają, ale dla mnie jest to w zupełności wystarczające.

♦ ♦ ♦
Ryszard Kral z Niemiec: – Razem z żoną uważamy, że jest tu wszystko co potrzebne, żeby wypocząć i miło spędzić czas urlopu. Dzisiaj przez 3 godziny plażowaliśmy nad Wisłą, spacerowaliśmy po wodzie, trochę pływalismy. Potem piwko, grill, poobiednia drzemka, a wieczory spędzamy w miłym towarzystwie gospodarzy, u których mieszkamy. Chodzimy też na koncerty w amfiteatrze, na rynku, gdzie grana jest muzyka dla każdego. Myślę, że jeśli tylko się chce, można znaleźć w Ustroniu coś dla siebie. Jako ciekawostkę dodam, że mimo iż Niemcy znani są z piwa, na co dzień w ogóle nie piję. Natomiast tu w Ustroniu piwo bardzo mi smakuje. Jestem zachwycony polskimi markami. Jest w czym wybierać a każdy smak jest inny. W Niemczech wszystkie smakują podobnie.

♦ ♦ ♦
Emerytowana pracownica handlu z Chorzowa: - Dostałam tu skierowanie i przyjechałam do Narcyza na 21 dni. Jestem bardzo zadowolona, lekarz przepisał zabiegi i wszystko w porządku. Wcześniej w Ustroniu byłam tylko przejazdem na parę chwil. To miasto mi się naprawdę bardzo podoba. Jest czyste, zadbane, ośrodki wczasowe też piękne. Nie widać śmieci, trawa przystrzyżona. Mi się to podoba. Jestem bardzo zadowolona. Proszę spojrzeć wokół jak tu czysto, jak wszystko jest zadbane.

Marlena z Krakowa z III klasy szkoły podstawowej: - Bardzo nam się tu spodobało, bo jest Wisła i można się kąpać. Są karuzele, zjeżdżalnie, konkursy dla dzieci. Malowali nam twarze i ramiona w tatuaże, byliśmy też w chatce na Równicy, a tam widzieliśmy podwójną tęczę.

♦ ♦ ♦
Emeryt z Sosnowca: - Nad morzem znam więcej miejscowości. Nad morzem mieszkalem, pracowałem. W Ustroniu jestem pierwszy raz. Wolę mniejsze sanatoria. Kiedyś byłem w sanatorium w Kołobrzegu, to na turnus wszyscy razem przyjechali, potem się poznali, a tu jedni przyjeżdżają inni wyjeżdżają i trudno kogoś poznać. Ustroń jest piękny. Byłem też w Goczałkowicach gdzie pracowałem na koparce na budowie. Te Goczałkowice smutniejsze od Ustronia. W Szczecinie byłem piekarzem. W tamtych czasach lepiej się opłacało pracować fizycznie, a teraz to ani jednego uczciwego człowieka

w rządzie i trudno się spodziewać, że będzie lepiej. Ludzie pracy nie mają. Jakbym ukradł trzy kilo zboża, to pójde siedzieć, a oni rozkradli całe magazyny i nic się nie dzieje. Dobrze, że wypoczynek nic do tego nie ma.

♦ ♦ ♦

Pracownica Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Żorach: - Mieszkam niedaleko, mam małe dziecko więc tu przyjeżdżam. Dojazd trwa około godziny, więc niezbyt długo. Spędzamy wczasy w domu Sokół. Ustroń wybrałam ze względu na to, że mam małe dziecko. Byliśmy też w amfiteatrze 2 sierpnia na koncercie. Ustroniowi przydałby się basen i wtedy więcej ludzi by tu przyjeżdżało.

♦ ♦ ♦

Emerytowany górnik z Sosnowca: - Planowanie zabiegów byle jakie. Dziś miałem zabieg o 9.50 w Złocieniu, a drugi 10.00 w zakładzie przyrodolecznym. Niemożliwością jest by zdążyć. Dlatego niezbyt mi się ten Złocien podoba. Ustroń jako tako znam, ale Wisła jest lepsza. Samo położenie Ustronia jest ładne, ale miasta nie przebudujemy. Musi taki zostać. Poprzednio byłem w Ustroniu 25 lat temu. Trochę się zmieniło. Kiedyś był dworzec autobusowy, a teraz tam jest ładny plac. Więc trochę się zmienia na lepsze. W ogóle to ja specjalnie nie przepadam za górami, bo zdrowie już nie to i wolę spacerować po równinach. Tu wybrałem się na Równicę i z biedą doszedłem. Chciałem się sprawdzić na ile jeszcze mnie stać.

Zebrali: (mn) i (ws)

♦ ♦ ♦

W dni powszednie na spacerach spotykaliśmy głównie osoby starsze, co by świadczyło, że Ustroń jednak lecznictwem stoi. Inaczej jest w weekendy, kiedy przyjeżdżają młode małżeństwa, rodziny, licealiści. Wiele osób wraca po latach. Przeważają kuracjusze, wczasowicze ze Śląska i... pozytywne opinie o naszym mieście.



Marlena z siostrą od rana czekały na kąpiel w Wiśle.

Fot. W. Suchta

PECHOWE KACZYCE

Kuźnia Inżbud - GKS Morcinek Kaczyce 0:2 (0:1)

W niedzielę 3 sierpnia meczami Pucharu Polski rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie sezonu 2003/04. Kuźnia podejmowała na własnym boisku GKS Morcinek Kaczyce, również występujący w lidze okręgowej. W poprzednim sezonie Kuźnia dwukrotnie przegrała w meczach mistrzowskich z Kaczycami i to dwukrotnie w ten sam sposób - Kuźnia ma przewagę, Kaczyce się bronią i z wypadów zdobywają bramki. Podobnie było i tym razem. Przede wszystkim Morcinek bronił się większością drużyny. Gdy tylko nadarzała się okazja, wybijali piłkę daleko do przodu licząc, że coś to może przynieść. Dwukrotnie, nie bez udziału naszych formacji obronnych, to się udało. Kuźnia natomiast atakowała zbyt jednostajnie, zawodnicy jakby bali się zaryzykować strzał z daleka, czy akcję indywidualną. Sporo do życzenia pozostawia też skuteczność, gdyż nie wykorzystano kilku dogodnych sytuacji.

Porządku na stadionie pilnowali strażacy z jednostki OSP Centrum. Prezes **Zdzisław Kaczorowski** twierdzi, że jest bardzo zadowolony ze współpracy z OSP Centrum. Być może na meczach pilnowanie porządku, choć konieczne, nie jest tak trudne jak podczas wielkich imprez masowych takich jak Wielkie Gotowanie czy Beskidzka Wystawa Psów Rasowych, a właśnie podczas tych dwóch imprez strażacy z Centrum sprawdzili się w każdym calu.

Kuźnia grała w składzie: **Patryk Macura**, **Mateusz Żebrowski** (od 46 min. **Sebastian Sadlik**), **Tomasz Słonina** (od

46 min. **Michał Kotwica**), **Marek Jaromin**, **Tomasz Matloch** (od 46 min. **Rafał Podzorski**), **Grzegorz Wiselka**, **Tomasz Kolder**, **Jacek Juroszek**, **Łukasz Tomala**, **Dawid Szpak**, **Marcin Marianek** (od 46 min. **Mariusz Salkiewicz**)

Po meczu powiedzieli:
Trener Kuźni **Zbigniew Janiszewski**: - Nie wiem dlaczego nie potrafia z tymi Kaczycami wygrać. Atakują cały mecz i w rezultacie przegrywają. Trudno zresztą wygrać, gdy nie wykorzystuje się tylu sytuacji. O czym tu zresztą rozmawiać jak się nie strzela z pięciu metrów. W przerwie mówię, że strzelamy z dystansu. I jaki efekt? Dwa takie strzały w drugiej połowie. Mówię, że trzeba iść na pojedynki jeden na jeden. Co grają? Podają sobie piłkę i są w tym samym miejscu. A przecież wszystkie drużyny będą z nami grały podobnie, czyli większość graczy w obronie i próby kontrataków. Teraz jedziemy do Hecznarowic i uważam, że taka drużyna jak Kuźnia musi stamtąd wywieźć trzy punkty. Mamy zawodników, którzy umieją grać i powinni to wykorzystać. Dzisiaj dokonałem czterech zmian, żeby wszystkich sprawdzić. Pucharu Polski raczej nie zdobędziemy, więc można w takim meczu próbować zawodników. Wszedł przepis o młodych piłkarzach, a my ich mamy za mało. Kaczyce przyjechały z sześcioma takimi chłopcami, Skoczów ma dziesięciu takich młodych zawodników. Więc u nas nie wygląda to tak dobrze. Jednak musimy sobie zdawać cały czas sprawę z tego, że jest to klasa okręgowa, więc amatorstwo. Gdybyśmy chcieli



Przy piłce J. Juroszek.

Fot. W. Suchta

więcej wymagać, to wszyscy zawodnicy powinni razem trenować, a to jest niemożliwe, bo przecież pracują, uczą się. A piłka nożna nie jest sportem indywidualnym.

Kierownik drużyny Kuźni **Marian Żebrowski**: - Kadra liczy obecnie 20 zawodników. Nie słychać i nie widać, by była zła atmosfera. Zespół się zgrywa i myślę, że do pierwszego meczu mistrzowskiego będziemy dobrze przygotowani. Dysponujemy wszystkim, co zawodnikom potrzebne jest do gry - tu nie ma zagrożeń. W okresie przygotowawczym rozegraliśmy pięć sparingów z wymagającymi drużynami. W dzisiejszym meczu pucharowym trochę jeszcze eksperymentujemy. W związku z przepisem

o dwóch młodych zawodnikach trener musi się trochę pogimnastykować, by wszystko dobrze funkcjonowało. Ci młodzi zawodnicy dobrze się czują, zresztą nie są w drużynie od wczoraj. Od ubiegłego sezonu terminują przy starszych zawodnikach. Nie ma zagrożeń tego typu, że istnieją jakieś podziały między młodymi i starymi. Oczywiście musimy kadrę pierwszego zespołu uzupełnić jeszcze dwoma-trzema młodymi zawodnikami. Obecnie do dyspozycji mamy czterech i jest to za mało. Problemem był brak rezerwowego bramkarza. Do drużyny powrócił **Grzegorz Piotrowicz** i chyba się sprawdzi. Gdy graliśmy bez rezerwowego bramkarza było to stresujące dla drużyny. (ws)



Pod bramką Morcinka.

Fot. W. Suchta

HISZPANIA
16-29.08
650 zł + 80 €/os
WŁOCHY
16-29.08
650 zł + 80 €/os
B.U.T. „Ustronianska”
tel. 854-32-88

DOM DO WYNAJĘCIA
USTROŃ
HERMANICE
0502-143-690

Dyrektor Gimnazjum Nr 1 w Ustroniu
zatrudni od dnia 1 września 2003 r.
w wymiarze 12 godzin nauczyciela języka polskiego
oraz w wymiarze całego etatu języka angielskiego.

Zgłaszający się kandydaci powinni posiadać kwalifikacje określone Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli. (Dz. U. z 2002 r. nr 155, poz. 1288). Zainteresowane osoby proszone są o kontakt - numer telefonu 854-56-62. Osobami uprawnionymi do udzielania informacji są: Leszek Szczypka i Małgorzata Wraga - Żdan.

Stowarzyszenie na Rzecz Rozbudowy Śląskiego Szpitala w Cieszynie Koło w Ustroniu w czerwcu przeprowadziło sprzedaż znaczków Stowarzyszenia w ustroniskich szkołach oraz kwestę przy kościołach ustroniskich parafii. Młodzież szkolna kupiła znaczki za łączną kwotę 1.564 zł.

Kocyan, Iwona Łakomska, Anna Roszczyk. Podziękowania kierujemy również do ustroniskiej młodzieży za bezinteresowną pomoc w przeprowadzeniu kwesty.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wspomogli nasze Koło i wszystkim ofiarodawcom za wspomaganie

ZBIÓRKA NA SZPITAL

Przeprowadziliśmy także zbiórkę pieniędzy, która odbyła się 22 i 29 czerwca we wszystkich parafiach ustroniskich Kościoła katolickiego i ewangelickiego. Osobami kwestującymi byli radni oraz mieszkańcy miasta poproszeni o udział w akcji, a także uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Po podsumowaniu, okazało się, że w skarbonkach znalazła się kwota 4.492,60 zł. Zebrali ją: Stanisław Malina, Halina Puchowska, Olga Kisiała, Józef Kurowski, Jerzy Śliwka, Józef Zahraj, Marzena Szczotka, państwo Dyradowie, Jolanta

naszej akcji. Szczególne podziękowania kierujemy do księży parafii ustroniskich za wydatną pomoc w przeprowadzeniu zbiórki.

Jednocześnie pragniemy poinformować, że 30 sierpnia organizujemy dwie imprezy, na których również chcemy przeprowadzić zbiórki pieniężne. Będzie to turniej piłkarski gmin, w których działa nasze Stowarzyszenie (stadion Kuźni, godz. 10.00) oraz koncert muzyki młodzieżowej (amfiteatr, godz. 17.00). Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Ustronia do wspólnej zabawy. Zaś wszystkich chętnych do pomocy przy organizowaniu sierpniowych imprez prosimy o kontakt z naszym Kołem. Informacji udzielają: Marzena Szczotka i Leszek Szczypka. Akces do pomocy można zgłaszać telefonicznie na numer 854-56-62 (Gimnazjum nr 1) od 12 sierpnia w godzinach od 8.00 do 15.00.

Leszek Szczypka
Sekretarz Koła Ustron

Metal - Plot

wykonuje i montuje
BRAMY PRZESUWNE KUTE
i skrzydłowe, kraty, balustrady,
przemysłowe (automatyka).

OGRODZENIA SIATKOWE
OGRODZENIA Z ELEMENTÓW PRETYNYCH
CYNKOWANE, POWLEKANE PCV

DOWÓZ GRATIS

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,

Ustron, ul. Dominikańska 24 a

ALUPLAST

OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ

Ustron Harmonia, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)

tel./fax: 854 53 98

DECEUNICK

**KSERO
GRAF**

USTRON, Ogródowa 9A
tel./fax (033) 8543640
8513869
www.kserograf.com.pl

KSEROKOPIARKI

SPRZEDAŻ

SERWIS

WYNAJEM

KSEROKOPIE

CZARNO-BIAŁE

KOLOROWE

WIELKOFORMATOWE

AUTORYZOWANY DEALER

I SERWIS



nashuatec

DACHBUD
PIETRUSIAK

handel • wykonawstwo • więźby
blacharstwo-dekarstwo

**PROMOCJA
DACHÓWKI
CERAMICZNEJ
KARPIÓWKA**

85 gr/szt.

ZAKŁADKOWA

2,2 zł/szt.

tel./fax (033) 854 50 08
kom. 0 605 038 262

LATO Z FILHARMONIA

Urząd Miasta w Ustroniu, Filharmonia Śląska w Katowicach zapraszają na „Lato z Filharmonią” pod hasłem „Spotkania z muzyką Europy”, które potrwa od 7 do 17 sierpnia. Koncerty poprowadzi Danuta Węgrzyk

**I. Koncert Inaugurujący 07.08.2003 r. g. 18.30 /Amfiteatr/
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej**

Mirosław J. Błaszczyk – dyrygent

w programie: W.A.Mozart, G.Rossini, J.Brahms, F.von Suppe, J.Strauss

**II. Koncert Kameralny 09.08.2003 r. g. 17.00 /Sanatorium
Równica - taras/
Śląski Kwintet Dęty**

w składzie: J.Sojka – flet, W.Szołtysik – obój, T.Reimer – klarnet, T.Łukosz – fagot, J.Nowak – waltornia

w programie: W.A.Mozart, J.Strauss, J.Offenbach, F.Lowe, D.Agay, J.Ph Sousa, H. Mancini

**III. Koncert Kameralny 10.08.2003r. g. 12.00 /hotel Orlik -
taras/
Trio Instrumentów Dętych**

w składzie: G.Jursza – flet, D.Jursza – klarnet, D.Smykowski – fagot

w programie: S.Joplin, J.Gade, G.Gerschwn, S.Joplin, J.Petersburski, H.Jabłoński, The Beatles, P.Deleanoe

**IV. Koncert Kameralny 11.08.2003r. g.18.30 /sanatorium
Róża - sala gier/
Kwintet smyczkowy Filharmonii Śląskiej Divertimento**

w składzie: A.Wagner – skrzypce, J.Widera – skrzypce, W.Szulałowski – altówka, J.Gorol – wiolonczela, P.Rurański – kontrabas

w programie: F.Lehar, I.Kalman, Muzyka filmowa: Love Story, Ojciec Chrzestny i inni

**V. Koncert Kameralny 12.08.2003 r. g.19.00 /ORW Muflon -
kawiarnia/
Kwintet smyczkowy Filharmonii Śląskiej Divertimento**

w składzie: A.Wagner – skrzypce, J.Widera – skrzypce, W.Szulałowski – altówka, J.Gorol – wiolonczela, P.Rurański – kontrabas

w programie: W.A.Mozart, J.Haydn, F.Schubert, F.Lehar, J.Brahms

**VI. Koncert Kameralny 14.08.2003 r. g. 19.00 /hotel Złocień -
taras/
Trio Instrumentów Dętych**

w składzie: G.Jursza – flet, D.Jursza – klarnet, D.Smykowski – fagot

w programie: F.Schubert, J.Strauss, G.Bizet, E.Kalman, L.Bernstein, A.C.Jobim, E.Donato, S.Joplin, P.Deleanoe

**VII. Koncert Kameralny 15.08.2003 r. g. 17.00 /Kościół św.
Klemensa/
Śląski Kwintet Dęty**

w składzie: J.Sojka – flet, W.Szołtysik – obój, T.Reimer – klarnet, T.Łukosz – fagot, J.Nowak – waltornia

w programie: J.S.Bach, J.Haydn, W.A.Mozart, F.Farkas

**VIII. Koncert Kameralny 16.08.2003 r. g. 19.00 /Kościół
św. Klemensa/
Trio skrzypcowo-organowe**

w składzie: E.Pawełek – skrzypce, A.Pawełek-Zaborny – skrzypce, W.Zaborny – organy

w programie: J.S.Bach, F.Schubert oraz miniatury skrzypcowe i organowe

**IX. Koncert Zamykający 17.08.2003 r. g. 17.00 /Amfiteatr/
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej**

Mirosław J. Błaszczyk – dyrygent

w programie: J. Strauss, F.Lehar, J.Offenbach, J. Brahms, V. Monti, S.Yradier, M. Rodriguez

SPONSORZY: Beskidzka Energetyka S. A. Sanatorium Uzdrowiskowe „Elektron”, Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy „Muflon”, Sanatorium Uzdrowiskowe „Róża”, Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „Ustron” S. A., Sanatorium Uzdrowiskowe „Małwa” Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Orlik” Sp. z o.o., Sanatorium Uzdrowiskowe „Złocień”, OMNIA, Kościół rzymsko-katolicki św. Klemensa w Ustroniu, Urząd Miasta w Ustroniu, Filharmonia Śląska w Katowicach.

BLIŻEJ NATURY

Sromotnik

Zupełnie nie bawi mnie zbieranie grzybów. Natomiast sporo satysfakcji daje mi odnajdywanie i zachwywanie się kształtami i barwą grzybów, bo w przypadku tej grupy stworzeń natura szczególnie „dała” upust swojej fantazji i pomysłowości. Kształty i barwy grzybów są przecież daleko bardziej różnorodne, niż tylko znana wszystkim ze sklepowych półek pieczarka lub muchomor, uwieczniony na ilustracjach wielu dziecięcych książeczek.

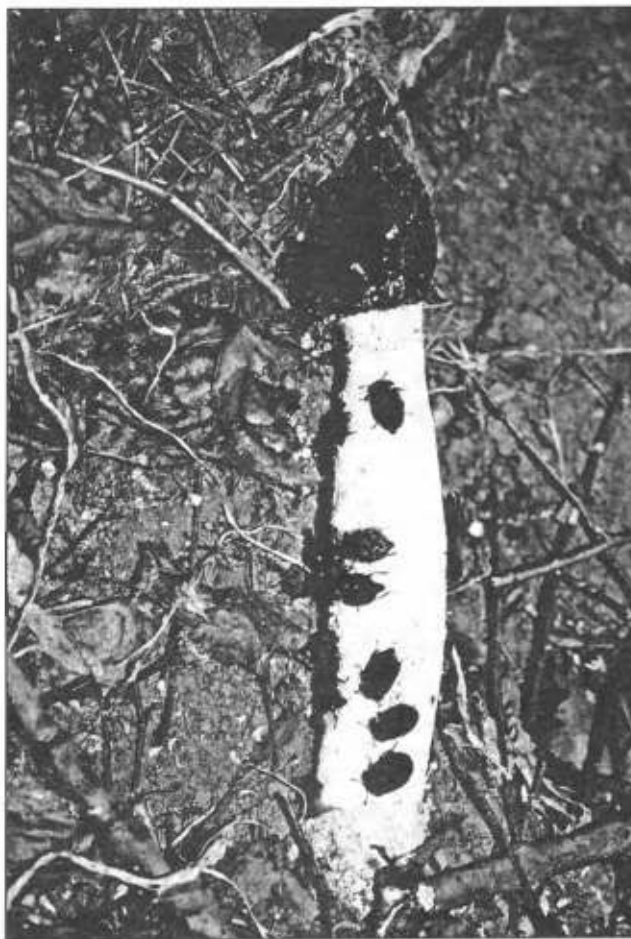
To, co nazywamy grzybem jest zaledwie drobnym fragmentem, niewielką częścią całego, czasem ogromnego grzybowego osobnika. W sposób bardzo plastyczny i przemawiający do wyobraźni wyjaśnia ten problem prof. Tomasz Umiński, autor wielu podręczników biologii, ekologii i ochrony przyrody. Proponuje on wyobrazić sobie drzewo jabłoni całe zakopane w ziemi, na której powierzchni wystają jedynie jabłka – dokładnie tak się ma sprawa z grzybami. Widzimy tylko ich część, tzw. owocnik, natomiast cała reszta grzybowego ciała ukryta jest pod ziemią. Ta „reszta”, będąca w istocie zasadniczym grzybem, nazywana jest grzybnią, a tworzą ją mikroskopijnie cienkie strzępki przerastające glebę podłoża. Czasem dopiero bardzo szczegółowe badania genetyczne pozwalają na określenie, że np. wszystkie owocniki (czyli potocznie grzyby) na danym terenie, to w istocie jeden i ten sam osobnik. Znowu posłużę się w tym miejscu przykładem zaczerpniętym z jednego z podręczników prof. Umińskiego. W USA w 1992 r. po przeprowadzeniu badań genetycznych stwierdzono, że owocniki opieńki, jakie znaleziono na powierzchni 15 ha, to owocniki tej samej grzybni. Oszacowano, że ten grzyb miał masę 15.000 kg i wiek 1.500 lat!

Wśród ogromnej różnorodności kształtów i barw, jakimi mogą zaciekać nasze rodzime grzyby, do wielce oryginalnych należy sromotnik bezwstydnny. Myślę, że łacińska nazwa – *Phallus impudicus* – oraz rzut oka na zdjęcie, w zupełności wystarczą, by każdy zrozumiał dlaczego to grzyb ten nosi taką, a nie inną nazwę.

Młody owocnik sromotnika wygląda całkowicie odmiennie. Przypomina jajowatą piłeczkę pingpongową, przyrośniętą do podłoża mocnymi strzępkami grzybni, podobnymi do korzeni. Kula taka ma średnicę do ok. 6 cm, wydziela słaby zapach przypominający nieco zapach rzodkiewki i czasem nazywana jest „czarcim jajem”. I mimo swej nieco dziwnej nazwy, właśnie w tej postaci sromotnik jest jadalny. Poznanie kulinarnych zalet „czarcich jaj” jest jednak dla nas niemożliwe, gdyż sromotnik w Polsce należy do gatunków podlegających ścisłej ochronie prawnej.

Gdy kula dojrzeje, pęka na szczycie i wyrasta z niej biały, cylindryczny trzon (o średnicy ok. 2-4,5 cm i wysokości 10-30 cm) z gąbczastymi ścianami. Na szczycie trzonu znajduje się rodzaj kapelusza, którego kształt porównuje się do kaptura, dzwonka lub naparstka, zakończonego małą tarczką na szczycie. Siatkowata powierzchnia kapelusza jest pokryta lepkim, mazistym śluzem barwy oliwkowozielonej, zawierającym zarodniki. Rzeczą bardzo charakterystyczną jest drastyczna zmiana zapachu, jaki w tym stadium wydziela sromotnik. Oto zapach rzodkiewki zastępuje zapach, ba, jaki tam zapach, prawdziwy smród padliny! Zapach ten, jakże obrzydliwy dla nas, jest bardzo atrakcyjny dla much. Zwabione zapachem przylatują na kapelusz, zjadają śluz, roznosząc jednocześnie zarodniki grzyba. (Sromotnik na zdjęciu, już „wiednący”, swym zapachem przywabił chrząszcze ściervce, które lubią padlinę, ale także polują na rozkładających się grzybach na larwy różnych owadów, głównie much). Żeby było ciekawiej, to bardzo rozrzedzony śluz pachnie... miodem. Czyż nie zadziwiająca zmiana zapachu – od rzodkiewki, przez padlinę, do miodu?!

Sromotnik rośnie głównie w lasach liściastych i mieszanych, w parkach, a nawet w ogrodach. W wydany w latach 80. ilustrowanym atlasie grzybów (tłumaczenie z języka czeskiego), przeczytałem zupełnie zaskakującą informację, że sromotnik wręcz „zalewa lasy”, rośnie w takich ilościach, że miejscami stał się prawdziwym grzybowym „chwastem” wypierającym inne, bardziej wrażliwe na zmiany środowiska gatunki grzybów. Być może problem ten dotyczy tylko naszych południowych sąsiadów, gdyż



w naszych okolicach jakoś trudno napotkać szczególnie duże ilości sromotników. Choć być może się mylę, bo jak już wspomniałem zupełnie nie bawi mnie grzybobranie, mogłem więc przegapić „łany” sromotników zarastających nasze lasy. Choć biorąc pod uwagę intensywność wydzielanego przez nie zapachu, trudno mi w to uwierzyć. Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Ustroń
ul. Rynek 1 43-450 Ustroń

zaprasza do złożenia ofert
w przetargu nieograniczonym na:

Remont dachu na budynku mieszkalnym

przy ul. Papiernia 4 w Ustroniu.

Wymagany termin realizacji zamówienia : 20.10.2003 r.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Mieszkaniowym Urzędu Miasta (pokój nr 29) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 29) w terminie do **21.08.2003 r. do godz. 10.00.**

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona :

Przetarg – remont dachu, ul. Papiernia 4

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są :

W sprawach technicznych: Andrzej Koenig tel. 857-93-3.

W sprawach procedury przetargowej:

Ireneusz Staniek tel. 857-93-20

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24) w dniu **21.08.2003 r. o godz. 11.00.**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy :

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7 ;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Miejsce realizacji : Miasto Ustroń

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych.

Ze wspomnień Jana Wantuły

Z korespondencji „ustrońskiego piśmiorza”

W tym roku przypada 50. rocznica śmierci Jana Wantuły. Przez kilka tygodni drukowaliśmy fragmenty jego wspomnień, a obecnie prezentujemy korespondencję. Kolejny list został napisany przez niego na początku 1905 r. do ks. Franciszka Michejdy, który był redaktorem pism ewangelickich: „Ewangelik”, „Przyjaciel Ludu”, „Poseł Ewangelicki”.

Szanowny Panie Redaktorze

Na drugim arkuszu posyłam artykuł skierowany głównie przeciw pijaństwu i proszę o łaskawe umieszczenie. Może się Panu nie będzie podobał jako całość, ale mimo to proszę. Poruszyłem tam naszą wadę, może niejedną poczuje się obrażony - niech się obrazi i zaprzestanie pić. Ja już od półtora roku jestem ścisłym abstynentem i dobrze mi z tym, jestem też przekonany, że pijak nigdy nie spełni swojej powinności - choć się czuje narodowcem - choć pozuje na dobrego rolnika - będzie tylko pijakiem. (...)

Przez teatr amatorski zapoznałem się z Ochorowiczem w Wiśle. Zaprosił mnie do siebie - byłem tam kilka razy - a aby mi okazać swoją przychylność obejrzał moje pole, ogród, potem bibliotekę, a na pamiątkę swej bytności u mnie ofiarował mi „Literaturę” Chmielowskiego, 6 tomów! Oprócz tego obdarzył mnie więcej książkami. (...) Wyjechawszy do Warszawy na kilka tygodni nie zapomniał o mnie. Za jego pośrednictwem otrzymałem od Bolesława Prusa „Placówkę” z własnoręcznym przypisaniem. To już trzeba mieć szczęście od króla powieści polskiej zostać odznaczonym. (...)

Jestem w takich łaskach u dr Ochorowicza, że wyjechawszy polecił mi korzystać ze swej biblioteki, zajmującej dwa pokoje. Urządził nadto osobną bibliotekę powieściową dla gości oraz gdyby ktoś z Wisły chciał coś czytać, ale ci zamiast do książki, garną się do kieliszka.

P.S. Proszę też doglądać, by korektor wylał diablaki drukarskie; raz moją korespondencję do cna przecudaczył. Jan Wantuła

(cdn)

Oprac. L. Szkaradnik

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Ustroń ul. Rynek 1 43-450 Ustroń
zaprasza do złożenia ofert w przetargu dwustopniowym na:

Wykonanie odwodnienia i osuszenia budynku oświatowo – administracyjnego przy ul. Rynek 4 w Ustroniu wraz z opracowaniem dokumentacji technicznej.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Mieszkaniowym Urzędu Miasta (pokój nr 29) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 29) w terminie do 20.08.2003 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – odwodnienie i osuszenie – Rynek 4 – oferta wstępna
Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są:

W sprawach technicznych: Andrzej Koenig tel. 857-93-31

W sprawach procedury przetargowej:

Ireneusz Staniek tel. 501-654-812.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24)

w dniu 20.08.2003 r. o godz. 11⁰⁰.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Kryterium wyboru oferty:

- Cena 90 %
- Gwarancja 10 %

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Miejsce realizacji: Miasto Ustroń

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Ustroń ul. Rynek 1 43-450 Ustroń
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Ocieplenie ścian budynku mieszkalnego przy ul. Chabrów 14 w Ustroniu

Wymagany termin realizacji zamówienia: 30.09.2003

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Mieszkaniowym Urzędu Miasta (pokój nr 29) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 29) w terminie do 20.08.2003 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – remont elewacji, ul. Chabrów 14.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są:

W sprawach technicznych: Andrzej Koenig, tel. 857-93-31.

W sprawach procedury przetargowej:

Ireneusz Staniek tel. 857-93-20.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej, w dniu 20.08.2003 r. o godz. 11.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Miejsce realizacji: Miasto Ustroń

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Ustroń ul. Rynek 1 43-450 Ustroń
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Wykonanie robót modernizacyjnych wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania w SP – 2 w Ustroniu

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego pok. 33 w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego w terminie do 19.08.2003 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – roboty modernizacyjne wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania w SP – 2 w Ustroniu.

Osoba uprawniona do kontaktów z oferentami:

W sprawach technicznych:

Andrzej Siemiński: tel. 8579-319

W sprawach procedury przetargowej:

Ireneusz Staniek: tel. 501-654-812

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 19.08.2003r. o godz. 11.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych

Miejsce realizacji zamówienia: Szkoła Podstawowa nr 2 w Ustroniu.



Samochodowa maskotka?

Fot. W. Suchta



Piłkarze rozpoczynają rozgrywki.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, festyny, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Wideo rejestracja cyfrowa, zdjęcia. Tel. 854-70-36.

Malowanie wnętrz, dachów i elewacji. Tel. 0-502-583-591, 854-18-64.

Zatrudnię kelnera lub kelnerkę. Tel. 854-23-60.

!Ogrody! - profesjonalne projektowanie i urządzanie. Tel. 854-25-16, 0693-469-202.

DYŻURY APTEK

7-9.08 - apteka Mysłowska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
10-12.08 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
13-15.08 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
16-18.08 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

KABARETOWY DOBRY WIECZÓR

Andrzej
GRABOWSKI

Grzegorz
HALAMA
Maciej
STUHR

16 SIERPNIA
AMFITEATR
GODZ. 19.00

Jacek
WÓJCICKI

Kabaret
MORALNEGO
NIEPOKOJU

Kabaret
RAK

INFORMACJE:
854-29-06

• Bilety: USTRON - Miejski Dom Kultury „Prażakówka”,
• Miejska Informacja Turystyczna „Haro”, CIESZYN - Miejskie Centrum Informacji, SKOCZÓW - Kiosk „Trafika”,
• WISŁA - Wiślańskie Centrum Kultury i Informacji

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzaszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Wystawy czasowe:

- Malarstwo Marii Elsner Michalskiej z Francji (od 25.06 do 31.07)

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło siedziby ZUS)

MITYNG AA

- czwartek od 17.30

MITYNG Al-Anon.

- wtorek od 17.30

Klub Abstynenta • w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA (lipiec-sierpień)

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 15.00

- niedziela 10.00 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 17.00

- sobota 8.45 - 15.00

- niedziela nieczynna

KULTURA

7.08. godz. 18.30

„Lato z Filharmonią Śląską” - Koncert inauguracyjny - amfiteatr

Szczegółowy program „Lata z Filharmonią” zamieszczamy na str. 11

10.08. godz. 15.00

Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji impreza biletowana w amfiteatrze

15.08. godz. 19.00

Koncert Ryszarda Rynkowskiego impreza biletowana w amfiteatrze

KINO „ZDROJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

8-14.08 godz. 15.45

Lilo i Stitch - animowana bajka Disney'a (bez ogr.)

godz. 17.15

Matrix - Reaktywacja - science-fiction (12 l.)

godz. 19.30

Matrix - Reaktywacja - science-fiction (12 l.)

15-21.08 godz. 17.00

Ratunku! Jestem rybka - bajka w pol. w jęz. (bez ogr.)

godz. 18.15

Aniolki Charliego-Zawrotna szybkość - kom. sen. (12 l.)

godz. 20.00

Aniolki Charliego-Zawrotna szybkość - kom. sen. (12 l.)

W najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczynają się rozgrywki wszystkich klas piłki nożnej. W Ustroniu do rozgrywek zgłoszono w klasie B drugą drużynę KS Kuźni-Inżbudu, w klasie A drużynę KS Mokate Nierodzim oraz w lidze okręgowej drużynę KS Kuźni - Inżbudu. Tylko druga drużyna Kuźni rozegra swój pierwszy mecz na własnym boisku, na mecze klas wyższych poczekamy w naszym mieście do następnego weekendu. Poniżej szczegółowy terminarz gier ustrońskich drużyn jesienią tego roku.

TERMINARZ ROZGRYWEK

LIGA OKRĘGOWA

10.08	godz. 17.00	LKS Sokół Hecznarowice - Kuźnia
15.08	godz. 17.00	Kuźnia - LKS Beskid Gilowice
17.08	godz. 17.00	LKS Podhalanka Miłówka - Kuźnia
23.08	godz. 17.00	Kuźnia - LKS Orzeł Kozy
30.08	godz. 17.00	RKS Cukrownik Chybie - Kuźnia
06.09	godz. 16.00	KS Beskid Skoczów - Kuźnia
13.09	godz. 16.00	Kuźnia - LKS Sokół Zabrzeg
20.09	godz. 16.00	LKS Soła Kobiernice - Kuźnia
27.09	godz. 16.00	Kuźnia - GKS Morcinek Kaczyce
04.10	godz. 15.00	LKS Wilamowiczanka - Kuźnia
11.10	godz. 15.00	Kuźnia - LKS Zaporę Porąbka
19.10	godz. 15.00	LKS Tempo Puńców - Kuźnia
25.10	godz. 15.00	Kuźnia - LKS Bestwina
02.11	godz. 13.00	LKS Skałka Żabnica - Kuźnia
08.11	godz. 13.00	Kuźnia - LKS Czaniec
Mecze rozgrywane awansem z rundy wiosennej		
11.11	godz. 13.00	Kuźnia - LKS Sokół Hecznarowice
16.11	godz. 13.00	LKS Beskid Gilowice - Kuźnia

KLASA A

10.08	godz. 17.00	LKS Wisła Strumień - Nierodzim
15.08	godz. 11.00	Nierodzim - KS Wisła Ustronianska
17.08	godz. 17.00	LKS Wyzwolenie Simoradz - Nierodzim
24.08	godz. 11.00	Nierodzim - LKS Pogórze
31.08	godz. 17.00	LKS Beskid Brenna - Nierodzim
07.09	godz. 11.00	Nierodzim - KKSSpójnia Zebrzydowice
14.09	godz. 16.00	LKS Olza Pogwizdów - Nierodzim
21.09	godz. 11.00	Nierodzim - LKS Orzeł Zabłocie
28.09	godz. 16.00	LKS Ochaby 96 - Nierodzim
05.10	godz. 11.30	LKS Spójnia Górki Wlk. - Nierodzim
12.10	godz. 11.00	Nierodzim - KS Beskid Skoczów II
19.10	godz. 15.00	KP Trójwies Istebna - Nierodzim
26.10	godz. 11.00	Nierodzim - LKS Kończyce Małe

KLASA B

10.08	godz. 17.00	Kuźnia II - LKS Iskra Iskrzyczyn
15.08	godz. 11.00	Kuźnia II - LKS Błękitni Pierściec
17.08	godz. 17.00	LKS 99 Pruchna - Kuźnia II
24.08	godz. 17.00	Kuźnia II - LKS Lutnia Zamarski
31.08	godz. 17.00	LKS Strażak Dębowiec - Kuźnia II
07.09	godz. 16.00	Kuźnia II - LKS Wisłica
14.09	godz. 16.00	LKS Strażak Pielgrzymowice - Kuźnia II
21.09	godz. 16.00	Kuźnia II - LKS Zryw Bąków
28.09	godz. 16.00	LKS Błyskawica Kończyce W. - Kuźnia II
05.10	godz. 15.00	Kuźnia II - TS Mieszko-Piast Cieszyń
12.10	godz. 15.00	LKS Rudnik - Kuźnia II
19.10	godz. 15.00	Kuźnia II - LKS Błyskawica Drogomyśl
26.10	godz. 11.00	LKS Wiki Kisielów - Kuźnia II
02.11	godz. 14.00	Kuźnia II - KS Olimpia Golezów
09.11	godz. 14.00	LKS Hażlach - Kuźnia II

(tłustym drukiem mecze rozgrywane na własnym boisku)

7 sierpnia 2003 r.

NOWY TRENER

LKS Rudnik - Mokate Nierodzim 4:2 (3:1)

Piłkarze Mokate Nierodzim zakończyli swe występy w Pucharze Polski w pierwszej rundzie przegrywając na wyjeździe w Rudniku. Mecz był wyrównany, jednak na wyniku zaważyły błędy w grze obronnej. Dla Nierodzimia obie bramki strzelił z rzutów karnych Szymon Holeksa. Karne sędzia podyktował po faulach w polu karnym na Michale Borusie. W końcówce wyraźnie przeważał Nierodzim, jednak nie udało się doprowadzić chociażby do remisu.

Trenerem Nierodzimia jest od tygodnia Jan Strządała. Nowy trener jest wychowankiem Cukrownika Chybie, gdzie grał od trampkarza do seniora. Później występował w Wiśle Strumień, Zelmerze Rzeszów, Olzie Pogwizdów, Błyskawicy Drogomyśl i Iskrze Iskrzyczyn. W 1992 roku zdobywa uprawnienia trenerskie i rozpoczyna pracę w Piaście Cieszyń, gdzie prowadzi trampkarzy, juniorów i drugą drużynę. W pierwszej drużynie Piasta jest asystentem trenera Zbigniewa Janiszewskiego, obecnie trenera Kuźni Inżbudu. Później J. Strządała trenuje Olzę Pogwizdów, Wiki Kisielów, Błyskawicę Drogomyśl. Przez dwa lata jest koordynatorem drużyn młodzieżowych podokręgu Skoczów i zasiada w Wydziale Szkolenia OZPN w Bielsku-Białej.

Po objęciu drużyny Nierodzimia J. Strządała powiedział: - Klub w Nierodzimie jest dobrze zorganizowany. Poznałem członków zarządu i moim zdaniem są to ludzie oddani dla klubu. Wiem też, że sporo dla Nierodzimia zrobił poprzedni trener Tomasz Michalak awansując najpierw do „B-klasy”, a później do „A-klasy”. Zabrakło kropki nad „i” w postaci awansu do ligi okręgowej. Być może drużyna po zwycięstwie w Puńcowie za szybko uwierzyła w awans. Niepotrzebnie stracili punkty ze słabszymi zespołami i właśnie później tych punktów zabrakło. Większość zawodników Nierodzimia znam, niektórych trenowałem jak Michała Borusa, Piotra Wolnego, Jacka Kwiczalę. W ogóle Nierodzim ma dobrych zawodników, bardzo dobrze zapowiada się Seweryn Wojciechowski, który w Rudniku grał pierwsze skrzypce. Jest to „A-klasa”, a ja zawsze powtarzam, że dla nich najważniejsza jest nauka, praca, rodzina. Dlatego nie trzeba się dziwić, że na treningach kilku zawodników brakuje. Wydaje mi się, że jeżeli wszyscy będą zdrowi, nie będzie zbyt wielu kartek, to drużyna ta może walczyć o czołowe miejsca. Na pewno groźne będą Zebrzydowice, Pogwizdów, Strumień, który w końcówce ubiegłego sezonu wszystko wygrywał, do tego Simoradz. Te drużyny na pewno będą się liczyć. Istotne będą dla nas pierwsze mecze. Nierodzim ma wspaniałych kibiców. Będąc tu na meczach, czy prowadząc Olzę Pogwizdów obserwowałem Nierodzim i naprawdę trzeba kibiców pochwalić za wspaniałe doping i atmosferę na meczach. Wtedy tej atmosfery w Nierodzimie zazdrościłem. Mam nadzieję, że Nierodzim nadal będzie miał tak wspaniałych kibiców wiernych klubowi. Wiele też sobie obiecuję po współpracy z drugim trenerem Henrykiem Miklerem, którego znałem wcześniej jako bardzo dobrego zawodnika. Liczę na to, że będziemy się razem wspomagać. (ws)

ZAGRAJĄ MŁODZI

W sezonie piłkarskich rozgrywek 2003/04 obowiązywać będzie przepis o konieczności wystawiania przez drużyny do składów młodych zawodników, czyli nie starszych niż urodzonych w 1983 r. Również wiosną dotyczyć to będzie zawodników nie starszych niż z 1983 r. Liczy się więc rocznik, a nie data urodzenia. Młodzi zawodnicy muszą być na boisku przez całe spotkanie. Nie dotyczy to „B-klasy”. W „A-klasie” musi to być jeden zawodnik w drużynie, w lidze okręgowej

dwóch, w czwartej lidze trzech, w trzeciej lidze dwóch. W przypadku zmiany młodego zawodnika jego miejsce może zająć wyłącznie inny młody zawodnik. Gdy młody zawodnik otrzyma czerwoną kartkę, oczywiście schodzi z boiska, równocześnie schodzi starszy kolega a na boisko wbiega inny młody zawodnik. Wszystko po to, aby na boisku stałe przebywała odpowiednia liczba młodych zawodników. Nie dotyczy to sytuacji gdy wykorzystano cztery zmiany. (ws)

Gazeta Ustrońska 15



Czy dopiszą kibice na Kuźni?

Fot. W. Suchta

WALNE KUŹNI

30 lipca odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego Kuźnia Inzbud. Sprawozdanie z działalności klubu w ostatnich latach przedstawił prezes **Zdzisław Kaczorowski**.

Wybrano nowy zarząd klubu w składzie: prezes **Z. Kaczorowski**, zastępca prezesa do spraw organizacyjnych **Zbigniew Szczotka**, zastępca prezesa do spraw sportowych **Adrian Hojdysz**, członkowie zarządu: **Krzysztof Tomaszek**, **Piotr Juraszek**, **Rudolf Czyż**, **Paweł Szajor**. Trzech nowych członków zarządu - **R. Czyż**, **P. Juraszek** i **P. Szajor** - dało się już w klubie poznać jako ludzi chcący pracować na rzecz sportu. Nowy zarząd stawia przed sobą jako główne cele, obok prawidłowego funkcjonowania klubu, dokonanie remontu zaplecza socjalnego klubu i remont boiska bocznego.

Podczas zebrania podjęto uchwały o odsprzedaży działki **A. Hojdyszowi**, co jest usankcjonowaniem decyzji sprzed lat oraz uchwałę o upoważnieniu zarządu do rozmów z Wytwórnią Naturalnych Wód Mineralnych „Ustroniana” na temat wspólnych przedsięwzięć, pomocy dla klubu i inwestycji „Ustroniana” na terenach należących do klubu. Obecnie w klubie działa sekcja skoku o tyczce prowadzona przez **Marka Konowolę** oraz piłki nożnej: drużynę seniorów trenuje **Zbigniew Janiszewski**, drugą drużynę seniorów trenuje **Tadeusz Cholewa**, drużynę juniorów trenuje **Tadeusz Morgoń**, drużyny trampkarzy i żaków trenuje **Karol Chraścina**.

(ws)

POZIOMO: 1) przegradza rzekę, 4) w ręku żniwiarza, 6) laotański pieniądz, 8) gatunek wierzby, 9) na wianek panny, 10) tam greckie muzy, 11) kolanowe i rybne, 12) proces biologiczny, 13) fotel kowboja, 14) dowód wpłaty, 15) sedno rzeczy, 16) dawniej o rodzicach, 17) współbrzmienie dźwięków, 18) miasto w Suwalskiem, 19) długie i zgrabne, 20) na spodniach urwisa.

PIONOWO: 1) miejsce klęski Leonidasa, 2) wykład algebry, 3) ustroniska firma, 4) bohater „40-latka”, 5) rodzina włoskich lutników, 6) łódź sportowa, 7) do pojedynków służyły, 11) nie blondyn, 13) kotara, zasłona, 17) chemiczne srebro.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 18 sierpnia.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 29

LIPIEC LUBI PRZYPIEC

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MAREK PINKAS** z Ustronia, ul. Drozdów 37, a kawowy upominek od Mokate - **TERESA BURY** ze Skoczowa, ul. Słoneczna 12/6. Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 1.08.2003 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 8.08.2003 r.

Witejcie

Byliście też ludeczkowie latoś w amfiteatrze? Bo przeca po zadaszyniu je ón doista szumny, tóż nie dziwota że fórt tam zoglónajóm ustróniocy i kuracjusze. Jo też roz za czas tam chodzým z chłopým i ceróm na imprezy. I fajnie sie siedzi pod tym dachým, bo ani deszcza boć sie nie trzeja ani słónca. Cóż z tego kiedy zrazilach sie do takich masowych imprez, a to skwóła ludzisków, a przede wszystkim chłopisków. Tóż przichodzi do amfiteatru rozmaity noród. Jedni siedzóm cicho i zachowujóm sie jak sie patrzy, ale zdo mi sie, że tych je miyni. Zaś wyncyj je takich barab, pijoczków, wrzaszczków, co fórt muszóm inszym dodziubować i wszystko głośno lobmowiać.

Łoto baji jak ty tancerki nimiecki wystympowały w czerwcu, to przed nami roztopiyrzól sie taki jedyn tyngi chłop i wrzeszczól na cały głos, jaki ty baletnice majóm hrube nogi. Nadowól im do świń, wydziyroł sie tak po chamsku, choć sóm miol brzuszysko loszklawe. Dobrze, że ty Nymki nie umiały po polsku, bo by sie dziepro dowiedziały jakich mómy „kulturalnych panoczków”.

Byłach też posłóchać tóm Rodowiczke, tóż wtedy zaś za mnóm siedzieli trzo chłopi, co piwsko za piwskiyim żłopałi i kłyli jak sto diosków. Przesiedli my sie kapke dali łód nich i tam akurat byli ludzie doś kulturalni i nie popisowali sie głośno swojóm „móndrościóm”.

Tóż móm takóm pytkę do tych, co chodzóm na taki masówki, a dróm sie jak przysłowiowe stare gacie. Na podziwejcie sie też kapke na siebie, jak wyglóndocie łórali, belkoczóncy trzi po trzi. Dyć rozmaici ludzie chodzóm do amfiteatru i jednych wasze dowcipy śmieszóm a inszych ni.

Nale czy to dzisio przemówisz kómu do rozumu. Mie sie zdo, że tyn nasz noród zbiydniól nie jyny na kapsie, ale i w czepóni mo niewiela.

Jewka

UCZĄ SIĘ I PRACUJĄ

W Powiatowym Urzędzie Pracy trwa realizacja programu „Nauka i Praca” dla osób bezrobotnych kontynuujących naukę po szkole średniej. Pierwszy etap to warsztaty Klubu Pracy, dzięki którym uczestnicy precyzują swoje zamierzenia i cele zawodowe oraz przygotowują się do radzenia sobie na obecnym rynku pracy. W etapie drugim istnieje możliwość zatrudnienia ich w ramach prac interwencyjnych.

(mn)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

